



**ŁKS — KONTAKTY**

**4.240.000**  
**złotych na paczki**

IV/0410

str. 13

# KONTAKTY

49 (787)

3 GRUDNIA 1995

CENA 80 gr (8000 zł)

GABRIELA SZCZĘSNA



Fot. Gabor Lörinczy

## Andrzejki

*W Andrzejkach nie mieszka żaden Andrzej.  
W Andrzejkach nie będzie „andrzejek”.  
Takich z przytupem, z wróżbami...*

str. 4

# Korzenie

Michał Faszczewski z ósmej „b” mieszka z babcią i siostrą. Rodzice od wielu lat przebywają za granicą. Ale mama jest w Europie, więc często przyjeżdża. Michał czuje jej bliskość przez cały czas.

Sp-353/95

str. 8-9

**KONTAKTY**





## W NASTĘPNYM NUMERZE piszą m.in.:

Joanna Gospodarczyk o czarnym interesie w Kolnie • Gabriela Szczęśna o śmierci przy pożarze • Maria Tocka o Polakach na Litwie.

Ponadto: były burmistrz Grajewa przed Sądem, opowieść kapliczna z Szulborza, adopcje po nowemu, spotkania Klubu „Serce szuka serca”.

**EMERYCI I MIESZKAŃCY WSI** TWORZYLI NAJWIĘKSZE KOLEJKI w pierwszych dniach dystrybucji świadectw udziałowych Narodowych Funduszy Inwestycyjnych. Pełnoletni mieszkańcy kraju (w województwie 250 tysięcy osób) będą mogli świadectwa nabywać do 22 listopada przyszłego roku.

**PRAWIE 20 TYSIĘCY PODPISÓW** POD PROTESTEM wyborczym wpłynęło do Sądu Najwyższego z Łomżyńskiego. Protestujący uważają, że zostali wprowadzeni w błąd przez Aleksandra Kwaśniewskiego w kwestii jego wykształcenia (na oficjalnych dokumentach podawał wyższe wykształcenie, według władz Uniwersytetu Gdańskiego nie ukończył studiów). Akcję zbierania protestów wspomagał sztab wyborczy Lecha Wałęsy i NSZZ „Solidarność”.

**TAŃSZE MIESZKANIA KOMUNALNE** zaproponuje Łomża użytkownikom. Według projektu przygotowanego przez Zarząd Miasta przy kupnie lokalu za gotówkę ulga ma sięgać 65 proc. wartości mieszkania, przy sprzedaży na raty 40 proc. W sytuacji, gdyby wszyscy lokatorzy budynku wielorodzinnego zdecydowali się na kupno, nawet 80 proc.

**PONAD 1300 KILOMETRÓW LINII ENERGETYCZNYCH** oraz towarzyszące im stacje transformatorowe zmodernizował w województwie od 1991 roku Zakład Energetyczny w Białymstoku. Rocznie możliwości finansowe tej firmy pozwalają na odnowienie około 3 proc. istniejących sieci, z których większość powstała czterdzieści lat temu.

**NAGRODĘ MINISTRA SPRAW WEWNĘTRZNYCH** OTRZYMAŁ starszy aspirant Daniel Sadowski z Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Łomży. Daniel Sadowski jest m.in. pletwonurkiem i, wraz z kolegami z sekcji ratownictwa wodnego łomżyńskiej straży, brał w tym roku udział w 7 akcjach skutecznego poszukiwania topielców.

**NAGRODĘ MINISTRA PRACY I POLITYKI SOCJALNEJ** OTRZYMAŁ Zarząd Fundacji Centrum Informacyjno-Terapeutycznego dla Osób Niepełnosprawnych „CLITON” w Łomży z okazji Dnia Pracownika Pomocy Społecznej.

**ZASTĘPCĄ PROKURATORA WOJEWÓDZKIEGO W ŁOMŻY** ZOSTAŁ Henryk Żochowski, dotychczasowy prokurator rejonowy w Wysokim Mazowieckiem. Kierowana przez niego placówka uzyskiwała od lat wysokie oceny zwierzchności, a wielu podległych mu prokuratorów otrzymywało nagrody ministra sprawiedliwości.

**ZAŻALENIE NA POSTANOWIENIE SĄDU REJONOWEGO** w Wysokim Mazowieckiem złożyła grupa sześciu miejscowych biznesmenów. Sąd orzekł niedawno o umorzeniu postępowania przeciwko burmistrzowi Mieczysławowi Kaczyńskiemu, który

oskarżony został o pobieranie na cele społeczne opłat za koncesje na sprzedaż alkoholu.

**PARLAMENT DZIECI I MŁODZIEŻY WOJEWÓDZTWA** PODSUMOWAŁ pierwszy okres działalności. Na kolejne dwa lata przewodniczącym został Jacek Babie z Zespołu Szkół Mechanicznych w Łomży. Młodzi parlamentarzyści uznali, że przede wszystkim powinni nadal upowszechniać idee samorządności uczniowskiej i działać na rzecz praw ucznia. Parlament chciałby ponadto powołać rzecznika praw ucznia. Biuro parlamentu mieści się przy pl. Kościuszki 3 (w dawnym klubie „Tóba”). Członków jego władz można tam spotkać we wtorki w godz. 17.00-19.00, czwartki w godz. 15.00-17.00 i piątki w godz. 15.00-19.00.

**MANDAT CZY POSADA**, muszą zadecydować radni w najbliższym półroczu. Zgodnie ze znalezioną ustawą o samorządzie radny nie może być kierownikiem jednostek samorządowych. Trudno oszacować skalę zmian, ale wiadomo, że w Łomży dotyczy to dwóch dyrektorów szkół podstawowych. W podobnej sytuacji znajduje się po kilku radnych w większych miastach, a od nowego roku może być ich jeszcze więcej w związku z przejęciem szkół przez gminy. Poza Łomżą, gdzie wybory samorządowe odbywały się na listy ugrupowań i zwolnione miejsce zajmie kolejna osoba z listy, we wszystkich pozostałych samorządach konieczne są wybory uzupełniające.

**PREMIER JÓZEF OLEKSY WYMENIŁ ŁOMŻYŃSKIEGO POSŁA SLD** Mieczysława Czerniawskiego w gronie kandydatów do objęcia funkcji przewodniczącego klubu parlamentarnego SLD po ustąpieniu Aleksandra Kwaśniewskiego.

**DZIAŁALNOŚĆ SPOŁECZNEGO UNIWERSYTETU LUDOWEGO**, któremu gościny udzielił Zespół Szkół Rolniczych w Marianowie, zainaugurowana została uroczystością z udziałem władz województwa i niemieckich fundacji pomagających w wyposażeniu placówki. Uniwersytet ma nowoczesnie urządzone pracownie żywienia oraz obsługi sekretariatu, a zamierza także kształcić w zakresie informatyki, kowalstwa artystycznego, zasad kroju i szycia.

**MINISTER FINANSÓW WYDAŁ DECYZJĘ O ZWIĘKSZENIU BUDŻETU** wojewody łomżyńskiego o 5 milionów (50 mld) złotych. Pieniądze pochodzące z rezerwy ministra zdrowia zasilą konto budowy szpitala wojewódzkiego w Łomży. Ma to umożliwić przekazanie do użytku na przełomie roku dwóch oddziałów ze 163 łózkami. Poseł Mieczysław Czerniawski poinformował ponadto o pozyskaniu 1,7 mln dolarów na wyposażenie placówki.

**ŁOMŻA NIE ZNALAZŁA SIĘ W GRONIE** 46 miast w kraju, które zgodnie z tzw. ustawą miejską będą musiały w przyszłym roku

przejąć część uprawnień administracji rządowej.

**PROTEST PRZECIWKO ZASADOM** PODWYŻKI PŁAC przekazali lekarzowi wojewódzkiemu lekarze Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego. Stacja działa jako niezależna jednostka (jedynego tego typu rozwiązanie w kraju).

**KONKURS NA STANOWISKO DYREKTORA MIEJSKIEGO DOMU KULTURY W ŁOMŻY** WYGRAŁ Roman Borawski, artysta plastyk, absolwent Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Przed rozstrzygnięciem drugiej już tury konkursu kierował galerią w klubie „Bonar” i m.in. opracował zasady działania Młodzieżowej Akademii Sztuki.

**DO UDZIAŁU W DZIESIĄTYM JUBILEUSZOWYM KONCERCIE** z cyklu „Pieśń ziemi ojczystej”, który odbędzie się w Filharmonii Narodowej w Warszawie, 30 listopada, zaproszeni zostali także wykonawcy z Łomżyńskiego. W koncercie pt. „Wesele – muzyka, obrzęd, widowisko” wezmą udział: zespoły śpiewacze z Nowogrodu i Turośli, śpiewaczki ludowe Eugenia Kuliś z Kruszy i Janina Zachłowska z Nowej Rudy (gm. Turośl) oraz ligawkarze z Ciechanowca: Kazimierz Klejzerowicz oraz Teodor i Ryszard Niemyjsy.

**WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA I REDAKCJA „Dziwiłki News”** w Łomży zapraszają 2 grudnia (godz. 17.00) do czytelników Biblioteki na spotkanie z doktorem Eligiuszem Szymanisem, pracownikiem naukowym Uniwersytetu Warszawskiego, współautorem książki „Adam Mickiewicz”. Gość opowie „O romantyzmie inaczej”.

**MILE 3 OŚMIOTYGODNIOWE KUNDELKI** do oddania w bardzo dobre ręce. Łomża, tel. 17-80-76.

### Łomżyńska krew wygrała!

W corocznym współzawodnictwie honorowych dawców krwi z okazji Dni Honorowego Krwiodawstwa pomiędzy województwem łomżyńskim i ostrołęckim wygrali nasi. Aż 360 dawców oddało 147 litrów 950 ml tego bezcennego daru życia (w ostrołęckim – 297 osób oddało 128 litrów 650 ml). Ale przecież nie o to w tym współzawodnictwie chodzi. Wszystkim honorowym krwiodawcom serdecznie za ten ludzki gest dziękujemy. (Szerzej w następnym numerze).

### „ANDRZEJKI” Z ORKIESTRĄ

W andrzejkowy wieczór 30 listopada (godz. 18.00) Łomżyńska Orkiestra Kameralna pod dykcją Tadeusza Chachaja zaprasza na romantyczny koncert. Uświetni go Dariusz Waszak z Warszawy, który będzie ścinnie dyrygował i wiolonczelista Stanisław Firlej z Łodzi. W programie symfonia nr 104 D-dur J. Haydna oraz koncert na wiolonczelę i orkiestrę a-moll R. Schumanna.

Nastrojowy koncert odbędzie się w klubie „Bonar” w Łomży.

### Numer z Mikołajem

- ★ Wielka krzyżówka z nagrodami
  - \* kombiwar
  - \* aparat fotograficzny „Hanimex”
  - \* radiobudzik „Philips”
- ufundowanymi przez Inspektorat PZU „Życie” w Łomży
- ★ Głowałamanki dla dzieci z nagrodami:
  - \* sanki
  - \* deskorolka
  - \* piłka do koszykówki
  - \* 10 pięknych kalendarzy na rok 1996

To wszystko za tydzień w „mikołajkowym” numerze „Kontaktów”

## ZNAKI CZASU

• Co trzecia polska piekarnia nie spełnia norm sanitarno-higienicznych, twierdzą kontrolerzy Państwowej Inspekcji Pracy. Niektórych piekarniach inspektorzy spotykali obok koszyków chlebem trutkę na myszy.

• Grupa sióstr zakonnych i świeckich mężczyzn otrzymała we wrocławskiej katedrze po pierwszy upoważnienie do udzielania komunii św. podczas mszy i zanoszenia jej chorym domów.

• Ponad 50 proc. respondentów CBOS-u opowiedziało się przeciw przymusowym przekierowaniom i eksmisjom na rzecz osób zalegających z opłatami czynszów.

• Zwrotu kościoła św. Jana w Gdańsku domagają się wierni Cezji pomorsko-wielkopolskiej. Kościół ewangelicko-augsburski gotowi są przyjąć w zamian nieruchomość w mieście.

• W kraju istnieje ponad 7 tys. sklepów. W porównaniu z USA mamy w handlu dziesięć razy większe zatrudnienie i trzy razy więcej w Europie marże.

• Około 62 mln prezerwatyw sprzedano w tym roku „Unimil” w miastach co trzecim nabywcą prezerwatywy jest kobieta. Prezerwatywa zmniejsza ryzyko zakażenia wirusem HIV, przed wojną reklamowano ją: „Przedaj ci serce pańskie”.

• Tygodnik „Wprost” opublikował szacunkowy koszt kampanii wyborczej (w mld starych złotych): A. Kwaśniewski – 30, L. Wałęsa – 15, W. Pawlak – 12, J. Piłsudski – 10, H. Gronkiewicz-Waltz – 10.

### PRZEPRASZAMY

Bywa, iż zapowiadane teksty w następnym numerze nie ukazują się. Wynika to czasami z niemożności zebrania na czas materiału, gdy sprawa się komplikuje, niekiedy staramy się najszybciej puścić tekst aktualny kosztem zapowiadanego, który nie ma tego waloru. Niemniej za „poślizgi” przepraszamy.





## GDZIE KWAŚNIEWSKI? GDZIE WAŁĘSA?

Z analizy wyników głosowania w wyborach prezydenckich w poszczególnych gminach województwa wynika, że Aleksander Kwaśniewski pokonał Lecha Wałęsę w Czyżewie (1,5 proc.), Grajewie (ponad 15 proc.), gminie Grajewo (20 proc.), Szczuczynie (20 proc.), Szulborzu Wielkim (19 proc.), Wąsoszu (1,5 proc.) i Zambrowie (4 proc.). Lech Wałęsa zdecydowanie pokonał Aleksandra Kwaśniewskiego w Kobylinie Borzykowskim (rekord – 86,1 proc.), Kołaczynie (80 proc.), Kulechowie (79,2 proc.), Międzybóżu (77 proc.), Nowych Piekusach (79 proc.), Przytułach (77 proc.) i Zawadach (77,2 proc.) oraz w Jędrzynie, Sokołach i Śniadowie.

## TRAGEDIA W GRANNEM

W ubiegły czwartek, 23 listopada, w Grannem (gm. Perlejewo) za sprawą podpalacza spłonęły dwa domy. W czasie akcji gaśniczej na zawał serca zmarł komendant gminny OSP w Perlejewie. Podczas przeszukiwania pomieszczenia strażacy znaleźli granat. W następnym numerze.

## SPEŁNIĆ MARZENIE

Georg Sherold, 17-letni Amerykanin, cierpi na raka; to ostatnie stadium choroby. Wielkim marzeniem chłopca jest zapisanie się do Księgi Rekordów Guinnessa jako osoby, która zebrała więcej wizytówek (uwzględnia się to jedną z danej firmy). Prosimy o jak najszybsze wysłanie swojej wizytówki na adres:

Georg Sherold  
Make a Wish Foundation  
32 Premister Center East  
Atlanta Georgia USA

## ZAPROSILI NAS...

• Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wągów – na sesję językową z cyklu „Polszczyzna Małopolska i Podlasia”.

• Dyrektor Muzeum Rolnictwa i Ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowie – na XV Ogólnopolski Konkurs Gry na Ludowych Instrumentach oraz na otwarcie wystawy „Instrumentarium na Podlasiu i Mazowszu i Ludowe Instrumenty Muzyczne”.

• Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Pielichach – na konferencję trzodkarską oraz konferencję „Monitorowanie produkcji mleka wysokiej jakości”.

• Miejski Dom Kultury – DŚT, ul. Pod Arkadami i Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych w Łomży – na otwarcie wystawy poplenerowej uczniów III i IV klas Liceum.

• Zakład Energetyczny Białystok – na konferencję prasową poświęconą projektowi nowego prawa energetycznego oraz planowanemu zmniejszeniu cen energii dla odbiorców indywidualnych.

• Oddział Łomżyński Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego i Muzeum Okręgowe w Łomży – na otwarcie wystawy „Pieniądz fałszywy”.

• Muzeum Okręgowe w Łomży – na otwarcie wystawy „Kobiety w grafice Stanisława Dawskiego”.

• Oddział Regionalny Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Zambrowie oraz Urząd Gminy Zambrow – na finał konkursu z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy w rolnictwie.

Dziękujemy.

## TRZY PYTANIA DO...

**BARBARY ŻELAZNEJ, kierownika Sekcji Oświaty Zdrowotnej Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Łomży**

– Po raz ósmy, 1 grudnia, obchodzimy Światowy Dzień AIDS, szczególnie zwracający uwagę na ten problem. Jakiego są jego rozmiary w Łomżyńskim?

– W województwie żyje 6 nosicieli wirusa HIV, w tym 4 w Stawiskach. Ten problem istnieje tu nie od dziś. Ilu nosicieli wirusa żyje wśród nas naprawdę, nikt tego nie wie. Natomiast w kraju szacuje się, że zakażonych jest ponad dziesięć tysięcy osób i ciągle ich przybywa. Na świecie każdego dnia HIV zakaża się ponad osiem tysięcy ludzi.

– Najskuteczniejszą obroną przed AIDS jest profilaktyka. Na czym ona polega?

– Profilaktyka, to przede wszystkim wiedza; jej brak rodzi wyłącznie strach. Program profilaktyki zapobiegania AIDS opracowujemy każdego roku i przesyłamy do Krajowego Biura Koordynacyjnego do spraw Zapobiegania AIDS w Warszawie, czuwającego nad przebiegiem całej akcji w kraju. Program dotyczy różnych aspektów edukacji, zwłaszcza młodzieży szkolnej i starszej. Spotkania organizujemy zarówno w placówkach oświatowych, jak i zakładach pracy, ośrodkach wypoczynkowych, obozach, podczas imprez sportowych, wśród poborowych. Pomaga nam w tym łomżyńskie Kuratorium Oświaty, Wojewódzki Ośrodek Metodyczny, nauczyciele, poradnie psychologiczno-pedagogiczne i zdrowia psychicznego dla dzieci i młodzieży, przychodnie skórno-wenerologiczne, Akademia Medyczna w Białymstoku. Profilaktyka AIDS ściśle łączy się z edukacją seksualną. Celem akcji przyświeca jeden cel: niestraszenie skutkami AIDS, lecz uświadomienie odpowiedzialności za zdrowie własne i innych. Okazuje się, że młodzież ma ogromne zapotrzebowanie na tę wiedzę i traktuje temat bardzo poważnie, bez fałszywego wstydu.

– Jak zmienia się mentalność polskiego społeczeństwa wobec AIDS?

– Myślę, że na dobre, chociaż bardzo powoli. Lata osiemdziesiąte, kiedy w Polsce powiedziano o AIDS, charakteryzowały się głównie aspektem śmierci z tym związanym. Lata dziewięćdziesiąte, to przede wszystkim informacja, rzetelna wiedza, edukacja. Ale, niestety, wciąż jeszcze najlepszym miernikiem polskiej tolerancji wobec AIDS są reakcje ludzi w miejscowościach, w których usiłuje się zorganizować ośrodki dla chorych.

## TU I TAM

### CIECHANOWIEC

Tradycyjny już konkurs gry na instrumentach pasterskich odbędzie się w tym roku 3 grudnia. Towarzyszyć mu będzie w Muzeum Rolnictwa wystawa poświęcona pasterstwu.

### GRAJEWÓ

540 krwiodawców z rejonu Grajewa oddało w tym roku już przeszło 400 litrów krwi. Najwięcej, 40 litrów, oddał Tadeusz Górski. Z okazji Dni Honorowych Dawców Krwi srebrny Krzyż Zasługi otrzymał Andrzej Koński, a odznakę honorową PCK Piotr Cwikowski.

### SZCZUCZYN

Pamięć rotmistrza Wiktora Konopki „Groma”, ostatniego dowódcy obwodu AK w Grajewie i konspiracyjnego 9 Pułku Strzelców Konnych, uczczona została w czasie uroczystości odsłonięcia i poświęcenia pomnika żołnierza AK. Wiktor Konopka był przed wojną żołnierzem 9 PSK. Zginął 8 września 1944 r. w czasie bitwy AK z Niemcami na Czerwonym Bagnie. Jego prochy spoczęły na cmentarzu w Szczuczynie.

### WAŚOSZ

Zawodami w tenisie stołowym młodzieży z rejonu Grajewa oraz meczem pomiędzy uczniami szkół w Wąsoszu i Radziłowie i przedstawicielami władz obu gmin rozpoczęta została uroczystość działalności hali sportowej przy oddanej niedawno nowej szkole.

### ZAMBRÓW

Prawie miliard miesięcznie muszą płacić Zakłady Bawełniane „Zamtex” obsługując zaległe długi wobec BGŻ, które nie zostały zredukowane w ramach postępowania ugodowego. Dochodzi do tego spłacenie zaległych składek ZUS, dywidendy i innych podatków. Obciążenia powodują, że mimo osiągnięcia kilkuprocentowej rentowności produkcji, przedsiębiorstwo musi się posiłkować kredytami. Istnieje obawa, że za kilka miesięcy może ulec zakłóceniu osiągnięta z trudem płynność finansowa „Zamtexu”.



## Powszechny Bank Kredytowy SA w Warszawie ODDZIAŁ W ŁOMŻY

zaprasza do korzystania z szerokiej oferty kredytowej na **działalność gospodarczą**

**Kredyty dostępne już za 28%**

Udzielamy kredytów złotówkowych i w walutach wymiennalnych

obrotowych i inwestycyjnych  
krótko- i długoterminowych

Udzielamy kredytów (w linii kredytowej i w rachunku bieżącym), które mogą być wykorzystywane przez cały okres kredytowania, stosownie do potrzeb Kredytobiorcy

Podmiotom gospodarczym prowadzącym sprzedaż eksportową  
**oferujemy kredyt na należności eksportowe**

**Oferta kredytowa naszego Banku rozszerza się i jest dostosowywana do potrzeb Klientów**

**ZAPRASZAMY  
POWSZECHNY BANK KREDYTOWY SA**

*Twój Bank*

ŁOMŻA, ul. Zawadzka 4, tel. 16-34-01  
CIECHANOWIEC, pl. 3 Maja 25, tel. 771-263

k.z.

**KONTAKTY**



**S**zopa jest zadaszona i osłonięta z trzech stron. Nie ma czołowej ściany, nie ma też drzwi. Nieco dalej, na polanie w lesie, znajduje się „kuchnia”. W starej wannie bez dna rozpala ogień i nad nim gotuje zupy.

Ma 47 lat. Jest zdrowy i silny. Jego rodzina mieszka w pobliskiej wsi Ciecior (gm. Turośl). Wie, w jakich warunkach żyje.

Z domu uciekał już wiele razy. Twierdzi, że usuwał się, żeby uniknąć konfliktów: z dorosłymi synami z pierwszego małżeństwa żony często dochodziło do kłótni, a nawet do rękoczynów. Kiedy żyła matka (umarła w październiku, ojciec dwadzieścia lat wcześniej), przychodził do niej i mieszkał razem z nią oraz bratem Kazikiem. Ale dom należy do siostry Marii. Siostra mieszka kilka domów dalej. Mówi, że wcale nie chciała ojcowizny, ale jej trzej bracia nie mieli ochoty pracować w polu i dlatego ojciec przepisał jej wszystko. Opiekuje się najmłodszym z braci, który jest samotnym rencistą i nadal mieszka w domu po rodzicach. Kazik odwiedzał Eugeniusza w szopie kilka razy. Chętnie przyjąłby go do domu, bo po śmierci mamy sam zajmuje dwa pokoje i kuchnię. Ma ciepło i czysto, choć bardzo skromnie. Ale dom nie jest jego. Nawet rentę odbiera od listonosza siostra i wydziela mu papierosy, cebulę i smalec.

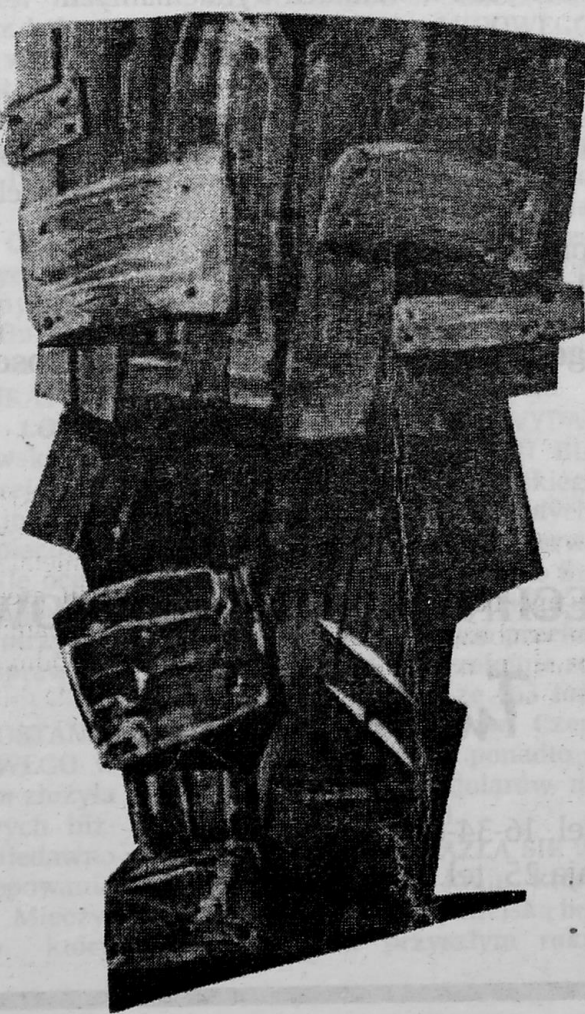
— Ja go żywię i opiekuję się nim — wyjaśnia Maria.

Pokazuje zeszyt, w którym zapisuje wszystkie wydatki brata. Zapewnia, że będzie się nim opiekowała dopóki będzie mogła.

— On był najlepszy dla mamy i może mieszkać w domu. Ale Eugeniuszowi nie pozwolę — mówi twardo.

Mieszka w szopie pod lasem. Między wialnią, a młockarnią jest salon i sypialnia. Na ziemi rozłożył foliowe worki po nawozach, przykrył je kocem i łachmanami. To jego legowisko. W różnych miejscach, w kilku reklamówkach, kryje cały dobytek. Z brzegu szopy miednica i mydło. Eugeniusz Poreda z Pored pod Zbójną żartuje, że w tym miejscu ma łazienkę.

# Człowiek w szopie



Twierdzi, że jej szwagierka przyjąłaby go do siebie, gdyby inaczej postępował. Tymczasem on wiele razy uciekał do matki, gdy w jego gospodarstwie była robota, a na zimę wracał do domu i potrafił przepijać co się dało.

**W** szopie Eugeniusz Poreda mieszka od czerwca. Lato było ciepłe. Zbierał jagody, grzyby, sprzedawał i miał pieniądze. Potem trochę we wsi tynkował, coś zarobił, dostał jeść. Teraz nie ma ani roboty, ani środków do życia i jest piekielnie zimno. Czasami chodzi wieczorem do wsi, ogrzeje się; w domu Walczyków, wypije gorącą herbatę i wraca do swojej nory. Jego losem zainteresowali się ludzie we wsi, Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej.

— Pan Poreda jest mieszkańcem Ciecior i gminy Zbójna, dlatego skontaktowaliśmy się z sąsiednim ośrodkiem — mówi Irena Sadowska, kierownik Ośrodka w Zbojnej.

Miała nadzieję, że siostra Poredy pozwoli mu mieszkać w domu po rodzicach. Nie pozwoliła, a gmina na siłę nie może go tam wprowadzić.

Wspólne działania przyniosły jednak pierwsze efekty. Eugeniusz zgodził się na dobrowolne przeciwalkoholowe leczenie zamknięte w ośrodku w Łomży. Do końca roku otrzymał zasiłek okresowy.

— Leczenie będzie trwało sześć tygodni. W tym czasie będziemy się zastanawiać i szukać dla niego jakiegoś rozwiązania — wyjaśnia Elżbieta Cicha, kierownik GOPS w Turośli.

Najwięcej jednak będzie zależało od niego samego.

**ZUZANNA PROROK**

— Kiedyś byłem do tańca i do różańca. Dziś żal życia. Już nic nie mogę zrobić — żali się Stefan Boguski. Rękawem wyciera czerwone oczy. Ma 65 lat. Chorował poważnie na raka. Już rok żyje z usuniętymi jelitami. Mieszka z żoną i prawie stuletnią ociemniałą matką. Córkę Grażynę wyjechała do Ameryki, syn ożenił się w Ratośnie i uszczęśliwił dziadków dwiema wnuczkami.



Stefan do Marianny w konkury chodził pięć lat. Bawili się w okolicy na różnych potańcówkach. Chodzili jeszcze potańczyć, gdy urodziła się Grażyna. Wtedy Stefan poprosił mamę, która zawsze z nimi mieszkała: „Mamo, pilnuj Grażynki, żeby nie płakała, bo ja poznam”. I już ich nie było.

U Jesiotrów w domu dwaj przystojni kawalerowie, Kazik i Jurek. Czarny kot przysłuchuje się ich planom.

— Może coś się zorganizuje. Może wybierzemy się na zabawę do Jeziorka — mówi Jerzy.

Nie mają stałych dziewczyn.

Nie wierzą we wróżby, nie bawią się w lanie wosku.

Dorotka, Artur i Pawełek od Boguskich (Eugeniusza i Alicji) chodzą do szkoły; w andrzejki będzie dyskoteka. Pachnie pieczonym chlebem, ale na szkolną uroczystość zabiorą pyszne ciasto.

Ich mamie andrzejkowe figle skończyły się w czasach panieńskich.

— Oj, chodziło się po zabawach, weselach. Wróżyłam sobie — mówi Maria Boguska, matka Eugeniusza.

Jedna wróżba się spełniła. Była jeszcze panną, gdy ktoś postawił jej kabałę. Przepowiedział, że wyjedzie daleko od domu i rodziny. Śmiała się. A potem ona, rodzona w Lublinie, zamieszkała w Andrzejkach.

— Mój dziadek Stanisław, ojciec Józef, mój syn Stanisław — szuka Andrzeja w rodzinie Zygmunta Łada. Po chwili tryumfalnie oznajmia, że ma: zięcia w Łomży. I może będzie drugi, bo właśnie córka Łada dzień ma urodzić wnuczka. Cieszy się, że będzie chłopak, bo tak wcześniej wykazały medyczne aparaty. Może ochrzczą go Andrzej?

Choć pan Zygmunt jest dziadkiem, lubi się zabawić, prawie jak za kawalerki. Do trzydziestki hasał i uwodził panienki. Wycinał na majówkach i potańcówkach obereczki, kujawiaczki i poleczki. I nogi nie bolały, i dziewczynę umęczył, i przycisnął. Bo w życiu trzeba znaleźć czas na robotę i na zabawę. W tym roku w andrzejki może już nie zatańczy, ale na pewno będzie świętował. Nawet dobrze się ułożyło: żona pojechała do Łomży wnuka bawić. Uważa, że jest tam bezwzględnie potrzebna, więc powinna jeszcze zostać. A on?

— Panienki sobie nie przyprowadzę, bo wywiad zaraz domysle. Ale lubiłem ja dziewczyny — śmieje się.

Zrobi spotkanie z kolegami na wstępie „połoweczkę” przywrócić. Na dobre wspomnienia na dobrą zabawę, żeby tradycja nie umarła.

— Może córka do nas przyjdzie, może ktoś z rodziny może. A jeśli nie, będzie to normalny dzień — mówi Krystyna Nowocińska.

W normalny dzień wieczorem, po obrządku w stajni, Krystyna i Kazimierz Nowociński usiądą przed telewizorem, zobaczą, co wydarzyło się tego dnia w świecie, może będzie jakiś ładny film.

Mają dwoje dzieci, które już usamodzielniały. W Andrzejkach mieszkają sami. Imię Andrzeja bardzo podobało się Krystynie Nowocińskiej i marzy, by tak ochrzcić syna. Ale polubiła, jak różnie ludzie przekręcą i Andrzeja nazywają „Andruskiem”, „Jedrusem” i syna nazwała Wojciechem. Dziadku. Córka ma na imię Grażyna, tak jak córka Jana Kocnowskiego. Gdy była w domu bawiła się koleżankami w różne wróżby. Kiedyś ze spodek wyszło jej imię na literkę „J” — ma męża Jerzego.

Barbara Duchnowska upieka ciasto „Izaura”. Może tego dnia akurat ktoś do niej przyjdzie załatwić jakąś sprawę, bo od niej jest sołtysem.

Przy piecu Stanisława Boguskiego siedzi Jan Peczyński. Kawalerem, ma 65 lat.

— Będę pił gorzałę. Nie kuje jej w sklepie w Czaplicach a ma podróżować — szczerze znaje.

— E, to skape ścierwo. Właśnie przyniesie, a moja mu się kuje — ostro ocenia sąsiada guski.

Wspomina, jak za młodości parafii latał i za dziewczynę się ugaśniał. Potem dziewczyna miała w domu: pięć córek.

Kiedyś nie musiały być specjalne okazje, andrzejki, by się do sąsiada przyszedł. Harmonię wyciągnął, zaśpiewał i już było wesoło, a za chwilę tańce.

— Dziś każdy w domu siedzi w telewizor się wpatruje i wiek od człowieka się oddala — mówi Kazimierz Boguski.

I tak to jest w Andrzejkach.

**KATARZYNA**



Wchodzi: niewysoki, bezwładna ręka, bezwładna noga, porusza się o... Ma czujną twarz. Pierwsze... „Nazwisko i adres do wiadomości redakcji”.

„Miałem wylew w 1986 roku i... zostało”, mówi, siada, zapala... ostawia kulę.

Mieszkał z rodzicami w Jankowie Młodziankowie (gm. Miastko), potem w Nowogrodzie. Kiedy... wojna miał 15 lat, ... 18, a Tadeusz Wysocki... Przynajmniej należał do tajnej organizacji (Heniu Krajewski mnie... angażował): wtedy nie znał jej... Celem było położyć kres... czerwonym. Rozwieszali ulotki... przeciwko ustrojowi. „Heniu do... się do maszyny w szkole. Ja z... Bednarczykiem wieszaliś... w Łomży, na kościele w No... w Jankowie, Chmiele... Była wiosna”, opowiada; pa... też Lucynę Cwalinę, „Cichą”. ...spaniała dziewczyna, poważna, ... o pięknych kręconych wło...”, ocenia.

Spotkali się u niego w Nowogrodzie. Nie, tego nie pamięta. Broń? ... to była broń, bez kolb. Cza... kogoś postraszyli. Tak jak tego... Matwicy: był podejrzany o... współpracę z bezpieką. Część gru... poszła na zabawę, a Heniu Kra... z innymi do niego, „by go... pokoić”. Tamten był na zabawie. ... pamięta też, chcieli komuś z Ma... zabrac broń. Krajewski i Mo... zewski weszli do środka. Ja pil... wałem na podwórku. Nie dostali... broni, bo nie miał”, relacjonuje.

Uczył się w LO w Łomży (do LO... zeszczala też „Cichą”). Dyrek... była Stanisława Osiecka. Zo... zdjęta ze stanowiska, bo nie... zaliśmy na 1 Maja, a na 3 Maja. ... waliśmy „Witaj Majowa Ju... zenko...”. Zamalowane okna? ...glądanie tego, co się działo na... pleczu UB. Nie, okna nie były... malowane. Zresztą było za... leko, by podglądać, twierdzi.

Podczas rozwiązywania organi... zacji, każdy mówił, co będzie ro... „Wstąpię do UB”, cytuję jego... wa podane przez Krajewskiego. ... nie pamiętam”, odpowiada i za... kolejnego papierosa. Przyjaź... się z Tadeuszem Wysockim. ... szkali potem w Olsztynie. Po... lej maturze zapisał się do Pań... wowego Liceum Komunikacyjne... „Serdecznie się przyjaźniliśmy.

...wet chodziłem z jego siostrą. ...wnego razu kolega wrócił ze... i mówi »Poznałem dziewczy... i pokazuje zdjęcie z dedykacją. ... Zabrałem je ukradkiem, py... m: poznałaś kogoś? «Nie». Poka... jej zdjęcie: przeczytaj. No i... był koniec”, opowiada.

Cytuję Tadeusza Wysockiego: ...zem słuchali Wolnej Europy w... ale, prowadzili rozmowy o wol... Polsce.

Radio w szafie? Nie, tego nie pa... pamięta natomiast, jak raz... tkał go przed teatrem. Szedł... m. Był już wtedy żonaty. A po... przy jego żonie zapytał Tadka: ... kim szedłeś? Kim była ta kobie... Zona zdziwiona, on zaprze... „Nie wiem, czemu wtedy tak... wieszaliś”, mówi. „Wysockie... na UB przypomniano dokła... te rozmowy w szafie”, mówi. ... było w śledztwie rozmów o... wysockim”, odpowiada.

**Musiał wiedzieć, że  
podejrzewają go o  
zdradę.**

**Nie siedział w wię-  
zieniach, nie pękał mu  
kręgosłup w kamienio-  
łomach, nie żył w PRL  
z piętnem „wroga lu-  
du”. Czy pracował w  
UB, tak jak zapowiadał  
przy rozwiązaniu Pol-  
skiej Armii Podziem-  
nej? Czy ożenił się z  
córką ubowca?**

#### ZA ZBRODNIEJ STANU (IV)

**P**amięta aresztowanie 2 kwietnia 1952 roku. Pracował wówczas na stacji kolejowej, miał nakaz pracy w Olsztynie. Uczył się zawodu. Tego dnia siedział u zawiadowcy stacji za biurkiem i czytał „Gospodarkę wagonami towarowymi”. Plecami do drzwi. Ktoś wszedł. Za chwilę siedział już w samochodzie i jechał na UB. Miał wtedy 22 lata, za kilka dni wyznaczony ślub. „Ty sk... kontakty, adresy!” Tak zaczęło się przesłuchanie.

Mówi, że już wtedy palił 20 papierosów dziennie. Zapalić nie dali. „Ale nic nie powiedziałem. Musiałem siedzieć z rękami na kolanach, tak było kilka dni. W biurze też spałem na krzesłach. Pilnowali.” Czy był bity, czy wybili mu zęby, jak Krajewskiemu; kazali stać do omdlenia, bólu, wtrącali do karceru, jak „Cichą”; dostał rękojęścią pistoletu w twarz, jak Wysocki?

„Nie bili. Ale dla mnie sposób odnoszenia się, to jak bicie. Przychcieli: „ty sk...”. A potem przyjechał taki króciścy facet z terenu. Może z Łomży, może z Białegostoku? Pokazał mi pismo, arkusz A-4, poznałem charakter pisma Janka Modzelewskiego. O tym, że mnie zna, że należałem do organizacji, o naszych spotkaniach. Przyznałem się. Ale jeszcze nie pozwolili zapalić”, odpowiada.

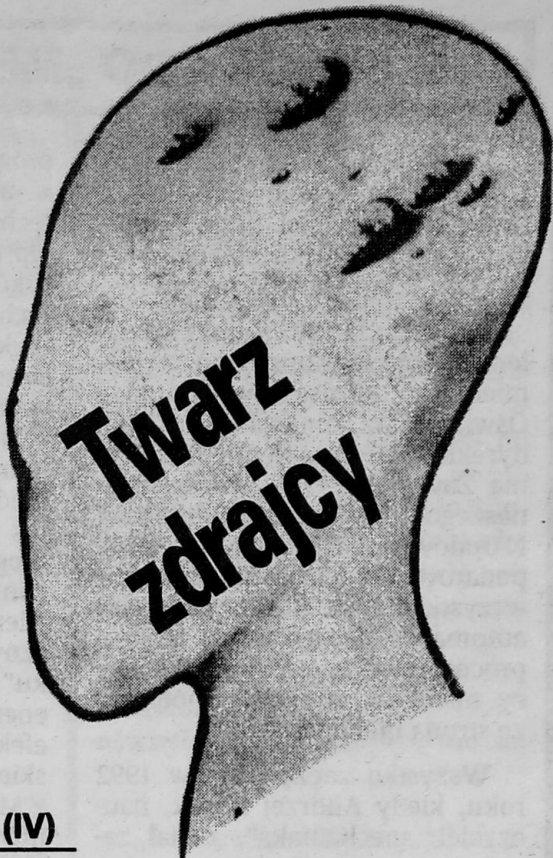
Mówi, że potem dali mu do podpisania tekst: „Dla zrehabilitowania zgadzam się współpracować z Urzędem Bezpieczeństwa”. Podpisał. Puścili.

Nie pytali o organizację, o kolegów? Więc na czym miała polegać ta współpraca? „Miałem im mówić, co dzieje się na kolei. O kolegach nic nie powiedziałem. Tylko to, co napisał Modzelewski”, mówi.

Czy nie za szybko się załamał?

„Za szybko i bezpodstawnie. Ale nie znoszę chamstwa. „Ty sk...” działało na mnie, jak czerwona płachta na byka. No i bałem się konsekwencji”, przyznaje.

**2** kwietnia był aresztowany, 8 kwietnia 1952 roku brał ślub cywilny (15 kwietnia 1952 roku, kościelny). Czekala na niego narzeczona. To zapewne także nie było bez znaczenia. Chciał wyjść jak najprędzej. „Była piękna i mądra, blondynka o nie-



bieskich oczach. Już nie żyje”, wspomina.

Nie była córką ubeka, ale kolejarza z Poznańskiego.

„Wstydzę się tamtego”, mówi cicho. I zaraz dodaje: „Faktycznie nic im nie powiedziałem. Przychodzili na kolej, pytali: »Masz coś?« »Nie mam«. Ludzie wiedzą, jak się żyje, jest coraz lepiej. Potem przyszedł Kalinowski (takie podał nazwisko) i polecił, żeby do niego dzwonić. Nie zadzwoniłem. Chcieli żeby donosił, co mówią o rządzie, o ustroju, czy na kolei jest sabotaż. Nic nie mówiłem”.

Czy wie, co stało się z jego kolegami? Nie. Z nikim nie rozmawiał przez te lata. Czytam mu głośno wyrok na Krajewskiego, dwóch Wysockich, Mariana i Tadeusza, Jana Bednarczyka: od 6 do 10 lat pozbawienia wolności. Czytam w uzasadnieniu wyroku: „Na przewodzie sądowym ustalono: Krajewski ucząc się w Łomży w porozumieniu z NIEUJĘTYM (tu jego nazwisko), jesienią 1947 roku założył nielegalną organizację”.

„To moja wina. Gdybym nie potwierdził pisma Modzelewskiego... O mnie wiedzieli wszystko. Takie maczkowe pismo poznałem, że to jego”. Czy było w nim o innych, czy tylko o nim, nie pamięta.

Jan Modzelewski nie podporządkował się rozwiązaniu PAP. Postanowił dalej walczyć, stworzył drugą organizację, Polskie Narodowe Zjednoczenie Wojskowe. „Byłem z nim do końca. Modzelewski wciągnął Cwalinę, on odebrał przysięgę. Moje zadanie polegało na powiększeniu szeregów. Zwerbowałem tylko jednego, jego nazwisko nie padło. Może dziś zachowałbym się inaczej. Bałem się. Potem ludzie nie dawali żyć, nawet matce dokuczali, trzeba ją było zabrać z Nowogrodu. Byłem podejrzany, bo wyłączony ze sprawy. Intryga bezpieki. Na pewno jestem ofiarą. Ja na ich miejscu miałbym pretensje pod innym adresem”, mówi.

**N**ie kwestionuje, że cień pada na niego. Sam byłby tego zdania w ich sytuacji. „Ale oni byli aresztowani w marcu, ja w kwietniu. Gdybym był sprawny, wziąłbym adwokata, chciałbym to wszystko odtworzyć.

Zrzucić jarzmo zła. Przekonać, że ja w tym palców nie maczałem. W latach pięćdziesiątych Modzelewski i jakiś drugi z Nowogrodu przyjechali. Szedłem ulicą, oni po drugiej stronie. Rzucali za mną kamieniami. Uciekłem”.

Nie wydał nikogo: ani w śledztwie, ani potem, pracując na kolei, powtarza. Przyznaje się do jednego: Jan Modzelewski po wyjściu z więzienia, zamieszkał tu, w tym mieście, kilka ulic dalej. Pewnego razu przyszedł jeden z ubowców: „Wskażecie mi Modzelewskiego”. Usiedli w parku, Modzelewski szedł z pracy. „To ten!” pokazał. Ubowiec podskoczył, robił zdjęcia.

Mówi, że to przez Modzelewskiego nie mógł się pokazać w rodzinnych stronach. Bo taką mu wyrobił opinię. Przekonuje, że mógł przecież sygnąć tamten, którego Krajewski z chłopakami pobił: znany donosiciel z Mątwy, o którym wszyscy wiedzieli, że pracuje w UB. Wspomina: ojciec sprzedawał na ulicach wodę sodową z wózka. Modzelewski ciągle go zaczepiał. „Odejdź, bo kluczem dostaniesz!” pogonił go ojciec.

Dlaczego na nim skupiały się podejrzenia? Dlaczego w śledztwie cytowano kwestie, które znał tylko on?

„Wszystko na mnie”, mówi po chwili milczenia.

Dlaczego pokazał Modzelewskiego? Z zemsty? „Nie. To już było jak wyszedł z więzienia. Pracował na budowie, nakradli cementu. Dostał 4 lata”, wyjaśnia.

Cofa się do poprzedniej wypowiedzi: „Wtedy kamieniem rzucał nie Modzelewski, a jego krewni z Nowogrodu”.

Czy chodził, o co pytał Krajewski, w mundurze podporucznika? Zaprzecza. Chciał iść do szkoły oficerskiej, ale miał ciotkę w Ameryce i to przekreśliło jego szanse. Jego siostra kręciła z podporucznikiem czołgista. Pomagał w przeprowadzce rodziców z Nowogrodu. Może to jego widzieli w mundurze i stąd plotka, że to on?

Czy chciałby się spotkać z Krajewskim i Tadeuszem Wysockim? Z każdym. I z Jankiem Bednarczykiem. Z wyjątkiem Modzelewskiego. Chyba, że tylko w cztery oczy. Z nim jest na pieńku: „On i cała jego rodzina mówiła, że to ja wydałem. Nie miałem możliwości samobrony”.

Jan Bednarczyk nie żyje (zmarł dwa miesiące temu).

Jan Modzelewski nie żyje, zmarł wkrótce po wyjściu z więzienia po drugim wyroku. Nie żyje ponad 30 lat. Czyżby o tym nie wiedział, mieszkając kilka ulic dalej?

W rozmowie „Błyskawica” zaprezentował pamięć niezwykłą: pamiętał tytuł książki czytanej w dniu aresztowania, 43 lata temu. Nie pamiętał spraw trudnych, niewygodnych.

Ma dużo czasu. Jest na rencie.

„Siedzę przy tym stole, opieram głowę o blat i myślę. Jeżeli nawet generałowi Andersowi zarzucali szpiegostwo, współpracę z Niemcami, to czegoż to mnie nie mogli przypisać?”, kończy.

ALICJA NIEDŹWIECKA





Strażacy skontrolowali zabezpieczenie przeciwpożarowe w zakładach dystrybucji gazu i stacjach autogazu łomżyńskiego. Wyniki są przerażające.

Zaden z 28 zakładów i 9 stacji nie ma własnej służby ratowniczej. Strażacy stwierdzili też brak znajomości zasad postępowania dozoru, kierowców i kierownictwa placówek w sytuacji zagrożenia. Główne nieprawidłowości dotyczyły magazynowania gazu, wyznaczania i oznakowania stref zagrożonych wybuchem, określenia i oznakowania stref zagrożonych wybuchem, określenia zasad postępowania w przypadku niebezpieczeństwa.

Rażące nieprawidłowości mają swoje konsekwencje w decyzjach o wyłączeniu zakładu lub stacji z eksploatacji: brak pozwolenia na prowadzenie działalności (zakład w Chmielewie gm. Stawiski); brak pomiarów szczelności instalacji, brak instalacji uziemiających, nie-szczelność połączeń (stacja w Grajewie), napełnianie butli 11-ki-logramowych (stacja w Piątnicy). Strażacy ukarali winnych także 10 mandatami.

Komenda Rejonowa Państwowej Straży Pożarnej w Wysokiem Mazowieckiem skontrolowała także punkty wymiany butli 11-kilogramowych we wsiach. Jak się okazało pomieszczenia te odbiegają od wszelkich norm bezpieczeństwa magazynowania gazu: niezachowanie odległości od budynków, składowanie z innymi materiałami łatwopalnymi (węgiel, drewno), brak wentylacji, niewłaściwa instalacja elektryczna, w większości przypadków pomieszczenia wykonane są z materiałów palnych.

Poważnym problemem stało się napełnianie butli gazowych 11-kilogramowych na stacjach paliw płynnych. Zgodnie z rozporządzeniem ministra spraw wewnętrznych rozlewanie gazów skroplonych na stacjach paliw dopuszczalne jest tylko do butli o wadze do 5 kilogramów. Nieprzestrzeganie tej normy, szczególnie zimą, stwarza szczególne niebezpieczeństwo dla użytkownika: butla napełniona w temperaturze ujemnej może ulec rozerwaniu po wniesieniu do pomieszczenia w temperaturze pokojowej.

Straż pożarna zapowiada kolejne kontrole i konsekwentne egzekwowanie swoich zaleceń. Komendy PSP będą również zwracać baczność na przewoźników gazu płynnego, zwłaszcza drobnych, których przybywa w Łomżyńskim. Niebawem rozpoczną się kontrole pojazdów dystrybutorów gazu ze szczególnym uwzględnieniem stanu technicznego, wyposażenia, oznakowania samochodu i uprawnień kierowców.

(gab)

## Z EUROPY DO „MECHANIKA”

Zespół Szkół Mechanicznych w Łomży nieustannie potwierdza skuteczność swojej przedsiębiorczości w drodze ku nowoczesnemu kształceniu zawodowemu.

17 listopada 1995 roku, z udziałem Margaret Kunzmann z niemieckiego Ministerstwa Nauki i Oświaty oraz Janusza Gęsickiego, dyrektora Departamentu Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego naszego Ministerstwa Edukacji Narodowej, odbyło się uroczyste podarowanie „mechanikowi” wszystkich urządzeń pracowni automatyki i sterowania mikroprocesorowego wartości 70 tysięcy marek w wyniku współpracy ze stroną niemiecką.

Wszystko zaczęło się w 1992 roku, kiedy Andrzej Rodak, nauczyciel „mechanika”, został zaproszony przez Towarzystwo im. Carla Duisberga na staż w Szkole Zawodowej w Tuttlingen. Ten pierwszy kontakt z nowoczesną techniką sterowania zaowocował utworzeniem w „mechaniku” modelowej pracowni, w której nauczyciele z 72 szkół zawodowych w Polsce poznali podstawy programowania i technicznych zastosowań sterowników mikroprocesorowych. W oparciu o te doświadczenia nauczyciele „mechanika” na zlecenie Ministerstwa Edukacji Narodowej, opracowali

Nasze zdrowie zależy w po-  
owie od stylu życia! Środowisko  
fizyczne i społeczne odpowiada  
za 30 proc., służba zdrowia  
wpływa jedynie na 10-20 proc.  
Takie dane zmieniają powsze-  
chnie przyjęty sąd, że najważ-  
niejszy jest lekarz i drogie lekar-  
stwa. Tymczasem najlepszym  
lekarzem człowieka jest on sam  
i jego otoczenie!

Zmiana poglądów na życie wpłynęła także na reformy w podstawowej opiece zdrowotnej w Polsce. Od kilku lat lansowany jest nowy model: o jego zdrowie ma się troszczyć nie tylko lekarz rodzinny (ogólny, pediatra), ale i pielęgniarka środowiskowo-rodzinna, rehabilitant, pracownik socjalny oraz położna.

**Dzięki funduszom PHARE naukę na stacjonarnym kursie rozpoczęło w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Łomży 36 pielęgniarek; będą pielęgniarkami środowiskowo-rodzinnymi.**

## ŁOMŻYŃSKI

Według danych Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego w Łomży w październiku przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto wynosiło 648 zł. Rozpiętość płac jest znaczna: od 325 do 1040 zł. Analizy porównawcze wykazują, iż płace w firmach prywatnych są niższe o około 100 zł. Najniższe płace miesięczne otrzymali zatrudnieni w hotelach i restauracjach (360 zł) oraz w handlu i usługach (327 zł).

Z każdym miesiącem wzrasta liczba zatrudnionych: w ciągu dziesięciu miesięcy prywatne za-

program kształcenia zawodowego z uwzględnieniem nowoczesnej techniki. Należy się spodziewać wprowadzenia tych innowacji do szkół technicznych w kraju. Do tychczasowe osiągnięcia „mechanika” sprawiły także, że Ministerstwo podjęło decyzję o ulokowaniu w szkole nowoczesnej pracowni obrabiarek sterowanych komputerowo, dzięki czemu zarówno uczniowie z województwa, jak i z innych stron kraju, będą mogli praktycznie poznać tę technikę. Oprócz tego współpraca z Niemcami owocuje systematycznym tworzeniem w „mechaniku” pierwszej w Polsce pracowni energoelektroniki. Dzięki tym efektywnym kontaktom łomżyńskie Kuratorium Oświaty wspólnie z MEN planuje w przyszłym roku utworzenie tu na bazie technicznej i kadrowej „mechanika” centrum kształcenia praktycznego, jednej z pierwszych w kraju tego typu placówek.

Zamiary te znacznie ułatwi bardzo szybka budowa, prowadzona przez łomżyńskie Kuratorium Oświaty, funkcjonalnych obiektów szkoły przy ul. Przyko-szarowej. Wszystko wskazuje na to, że wraz z nowym rokiem szkolnym „mechanik” przeprowadzi się do nowej siedziby. Zyska na tym także III Liceum

## LECZ SIĘ SAM!

Rodzina stwarza zarówno pozytywne jak i negatywne bodźce dla zdrowia jej członka. Konflikty, brak miłości, czułości mogą powodować wiele schorzeń o podłożu psychosomatycznym: chorobę wrzodową żołądka i dwunastnicy, układu krążenia, gruczołę, cukrzycę, oziębłość seksualną, a nawet głuchotę i ślepotę, nie mówiąc o bólach głowy. Znaczenie ma sposób, w jaki rodzina wypełnia funkcje socjalno-wychowawcze (nieprawidłowa rola ojca i matki, oschłość uczuciowa itp.). Liczy się również fakt, w jaki sposób bliscy opiekują się chorym. Na stan zdrowia wpływają także warunki mieszkaniowe, bytowe (dieta, sposób spędzania wolnego czasu).

**Ciało samo sygnalizuje swoje potrzeby. Bóle ramion mówią o przeciążeniu emocjonalnym,**

## ŁOMŻYŃSKIE W LICZBACH

kłady zatrudniły 1298 osób, „sektor publiczny” zmniejszył zatrudnienie o 544 pracowników.

W październiku było w województwie 24701 bezrobotnych. Spośród nich 11297 mieszka na wsi, w tym 4801 bez prawa do zasiłku. Najwięcej bezrobotnych ma 18-24 lata i wykształcenie zasadnicze zawodowe. 177 bezrobotnych zatrudnionych było przy pracach interwencyjnych, a 90 przy robotach publicznych.

W minionym miesiącu prawie wszystkie artykuły spożywcze kosztowały trochę drożej niż we

Ogólnokształcące, nie mające  
raz stałego lokum.

Czy więc w „mechaniki”  
provincji, w czasach oświatow  
nędzy, stał się cud?

— Cudów nie ma. Są po prostu ludzie, którym zależy na poziomie przygotowania młodzieży do zawodu; na tym, byśmy gonili Europę, bo mamy predyspozycje, takie są wymogi czasu. Nasi są zdolniejsi uczniowie już dzisiaj konstruują, dzięki nowoczesnym pracowniom, urządzeniom i programy użytkowe, których nie by wstydziłby się absolwent politechniki — mówi Tadeusz Zarembka, dyrektor „mechaniaka”. — Przecież to również Niemcy i inni, którzy na co dzień utrzymują z nami kontakt. Niekwestionowana w tym sukcesie zasługa naszych nauczycieli wciąż podnoszących swoje kwalifikacje zawodowe przede wszystkim za granicą, m.in. w Niemczech, Austrii, Wielkiej Brytanii, Holandii. Nauczyciele z dużych ośrodków kraju patrzą na nasze osiągnięcia z niedowierzaniem, że w ciężkich dla oświaty czasach dostaliśmy prezencje tak wartościowe urzędnicze. To wielka satysfakcja. Kompleksu prowincji pozbiliśmy już dawno.

Tymczasem Niemcy, widząc, że nie ma szans na wypracowanie z nami tycczasowej pomocy, zapewniły nam szkołę o dalszej zarówno w aspekcie merytorycznym, jak i materialnym.

**stresach; bóle dłoni do łokci  
analizują zgromadzoną złość.**

Brak miłości w rodzinie może spowodować nerwice, stany presyjne, psychopatie, paranoję i schizofrenię oraz alkoholizm, narkomanie, lekomanie.

Krag najbliższych ludzi i  
zi ich łączące są tak ważne  
zdrowia, że w nowej konce  
podstawowej ochrony zdro  
rola pielęgniarki rodzinnej  
bardzo istotna. Już nie tylko  
legnuje, pomaga podczas ch  
by, ale promuje zdrowie i s  
się wykrywać czynniki zagro  
nia. Jej zadaniem jest wpro  
dzanie różnych programów  
zdrowotnych np. karmienia  
turalnego, antynikotynow  
zdrowego odżywiania się.

**Pierwsi pacjenci zetknęli się z nimi w styczniu. Czy będą potrafili przekonać do zmiany stylu życia na zdrowszy? Od tego zależy połowa sukcesu!**

wrześniu: ryby o 1-5 proc.,  
serwy rybne — do 8 proc.,  
do 3 proc., wędliny do 1 proc.,  
ja kurze o ponad 8 proc. Ta  
były warzywa: marchew o 6  
cebula o 11 proc., pietruszka  
proc.

W październiku dojna k  
kosztowała 1436 zł, a jał  
jednoroczna 840 zł. W por  
niu cen tych zwierząt do  
sprzed roku wzrosły one o  
42 proc. Prosię natomiast k  
wało 67,57 zł i było tańsze  
proc. niż rok wcześniej.

W ciągu dziesięciu miesięcy skupiono w województwie 100 ton żywca rzeźnego, czyli o 10 proc., więcej niż w ubiegłym roku, a mleka tylko o 3 proc. w



Sprawa jest precedensowa.

Po półrocznym procesie, Sąd Rejonowy w Łomży skazał kierowcę PKS na pobicie pasażera, niespełna 16-letniego ucznia.

Prosty na pozór proces ciągnął się miesiącami (częsta nieobecność skarżonego), a w dodatku wszyscy zainteresowani nie mówili prawdy. Właściciel piekarni zaprzeczał, jakoby pracował u niego wbrew przepisom w godzinach nocnych, kierowca zaprzeczał, iż rękę podniósł na chłopca, a uczeń próbował udowodnić, że „przez pomyłkę skasował miesięczny bilet”. Dojeżdżał codziennie do Łomży, okazując bilet miesięczny

Przyszedł do piekarni (znów miał nocną zmianę), obecni tam pracownicy udzielili mu pierwszej pomocy. Musiał się też położyć, był obolały. Rano przed godziną 6 pojechał do domu i wspólnie z ojcem poszedł do lekarza. Wydał on odpowiednio zaświadczenie o obrażeniach. Kierowca nie przyznał się do pobicia: „uczeń wsiadł ze skasowanym miesięcznym, nie chciał też wykupić dodatkowego biletu”. Był to ostatni autobus tego dnia na tej trasie; żal mu się zrobiło chłopca i go zabrał. Nie bił go, nie wyrzucał na dworcu po przyjeździe, nie miał żadnych obrażeń na twarzy. Sąd nie dał wiary jego wyjaśnieniom.

Wejście do baru Bogusława Cichockiego jest obok wejścia do klatek schodowych. Nigdzie nie ma żadnego szyldu, wywieszki o godzinach otwarcia.

— Nie potrzebuję szyldu, bo nie potrzebuję reklamy. Ludzie i tak wiedzą, że tu jest bar i przychodzą na piwo — wyjaśnia właściciel Bogusław Cichocki.

Bar jest czynny od 14.00 do 22.00. Właściciel twierdzi, że nie zdarza się, by był otwarty dłużej. Lokatorzy bloku jednak dobrze pamiętają, co działo się, jak było ciepło i co dzieje się, gdy zjeżdżają się więcej pijawoszy.

— Teraz szybko robi się ciemno i strach wchodzić do nieoświetlonej klatki, bo można

holizmowi. Komisja stwierdziła brak oznakowania lokalu, wywieszki z godzinami otwarcia, brak informacji o szkodliwości alkoholu i zakazie sprzedaży dzieciom i młodzieży. Rozmawiała z mieszkańcami, którzy twierdzili, iż lokal jest bardzo uciążliwy, a jego bywalcy zakłócają ciszę nocną i porządek publiczny.

— W świetle tych faktów wystąpiliśmy do Zarządu z wnioskiem o cofnięcie koncesji na prowadzenie alkoholowego baru gastronomicznego przez pana Bogusława Cichockiego — mówi Barbara Muszyńska, członek Komisji.

Bogusław Cichocki otrzymał

„My, mieszkańcy bloku 61 w osiedlu Południe protestujemy przeciwko otwarciu w naszym bloku lokalu p. Bogusława Cichockiego. Mieszkańcy naszego bloku pracują na cztery zmiany i po pracy należy im się zasłużony wypoczynek, a w barze muzyka gra do późnych godzin nocnych”, zaapelowali mieszkańcy do burmistrza Grajewa.

Petycję podpisało 21 z 24 rodzin budynku nr 61.

## Bar w klatce

wpasć na pijaka — mówi Hanna Blaszkó.

— Często pijacy krzyczą, wyzywają, biją się i hałasują do późnych godzin — dorzuca Elżbieta Glińska.

— Klatka jest zabrudzona, a może byłoby inaczej, gdyby właściciel zrobił wejście od frontowej strony — zastanawia się Halina Wasiulewska.

— Raz oberwałabym kuflem w głowę. Bywa, że balangi trwają do pierwszej i drugiej w nocy — twierdzi Hanna Wróblewska.

W bloku mieszka ponad pięćdziesięcioro dzieci. Rodzice boją się o nie, gdy wracają później ze szkoły. Narażone są na spotkanie z pijanym piwoszem, na słuchanie wulgarnych wyzwisk, na oglądanie zanieczyszczonej klatki, a nawet załatwiających się pod ścianą męczyzn.

Przed blokiem i za blokiem jest duży plac. Bywa, że nawet tu kończone są pijackie rozmowy albo bójki.

Właściciel twierdzi, że handluje tylko piwem, a na półce widzę wino „patykiem pisane”.

— Ta jedna butelka została z lata, bo na początku miałem skrzynkę wina i skrzynkę wódki — wyjaśnia Bogusław Cichocki.

Wódki nie widać, choć mieszkańcy przypominają, że wcześniej była „Luksusowa”.

— Dobrze mi idzie. Ludzie zazdroszczą mi sklepu i nowego samochodu, bo ostatnio kupiłem sobie hondę i dlatego na mnie tak skarz — wyjaśnia Bogusław Cichocki.

Według jego opinii, zrobił coś dobrego dla mieszkańców bloku. Dla nich, twierdzi, stworzył ten bar, dla ich wygody.

Interwencje mieszkańców spowodowały dwie kontrole Komisji ds. Przeciwdziałania Alko-

koncesję na alkohol od 11 czerwca 1995 r. do 11 czerwca 1999 roku.

Zarząd rozpatrywał wniosek 14 listopada. Koncesji Cichockiemu nie cofnął. Stwierdził, iż zgodnie z ustawą o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, zakłócenie porządku publicznego powinno być stwierdzone prawomocnym orzeczeniem kolegium do spraw wykroczeń lub wyrokiem sądowym.

— Jeśli skargi będą się powtarzały, z wnioskiem do kolegium wystąpi Komisja ds. Przeciwdziałania Alkoholizmowi. Mogą to również zrobić sami mieszkańcy — mówi Jadwiga Tarnowska, przewodnicząca Komisji.

Bar Cichockiego znają policjanci, którzy kilka razy jeździli na interwencje po telefonicznych sygnałach, że zakłóca spokój i porządek.

— W sprawie baru prowadziemy dochodzenie, gdyż doszło do uszkodzenia pojazdów — informuje Jan Barda, komendant policji w Grajewie.

W dwudziestodwutysięcznym Grajewie (dokładnie 22385 mieszkańców; 10820 mężczyzn) są 23 lokale gastronomiczne i 15 sklepów, w których sprzedawane jest piwo, wódka i wino. Poza tym w 44 sklepach można kupić piwo.

Z obserwacji członków Komisji wynika, że prawie w każdym punkcie alkohol jest sprzedawany nieletnim.

— To przeraża najbardziej. Sprzedawcy z chęci zysku nie przestrzegają przepisów, starsi nie reagują. Nasze sumienia nie powinny nam pozwolić o tym milczeć — apeluje Barbara Muszyńska. (m)

## 540 złotych

## za chamstwo

godzinę 21.00, na praktykę do piekarni, wracał rano.

Do konfliktu z kierowcą Dariuszem doszło już w grudniu ubiegłego roku. Nie zabrał ucznia z przystanku o godzinie 20.31. Ojciec chłopca złożył w dyrekcji PKS, otrzymał odpowiedź: „Z kierowcami, którzy obsługują opisane przez Pana kursy zostały przeprowadzone rozmowy. Zostali zobowiązani do zabierania do przewozu biletami miesięcznymi, jeżeli bilet w tym dniu był niewykorzystany. Za drobne kłopoty dyrekcja Pana i syna przeprasza.”

Kłopoty się nie skończyły. Kierowca pasażerowi kupować dodatkowy bilet, co ojciec uznał za niedopuszczalną praktykę i szczególną niesprawiedliwość. „Miesięczny był niewykorzystany”. Kierowca miał inne zdanie.

22 marca 1995 roku Dariusz K. zajął się na przystanku, skąd co najmniej wsiadł Jarosław O. Kierowca stwierdził skasowanie miesięcznego, żądał kupna dodatkowego. Powiedział uczeń nie zgodził się, zabrał bilet miesięczny i dodatkowe zażądanie, każąc zgłosić się następnego dnia do Przedsiębiorstwa PKS, odbiór. Przy wysiadaniu na dworcu w Łomży, uczeń poprosił o zwrot dokumentów. Wówczas „chwycił go za ramię, uderzył kilkakrotnie pięścią w twarz i wypchnął z autobusu. Wskutek tego wypchnięcia pokrzywiony przewrócił się i wtedy jeszcze został kopnięty przez oskarżonego”.

Jarosław O. przyznał natomiast, że rzeczywiście miał bilet wcześniej skasowany „przez pomyłkę”. „Nie wydaje się prawdopodobnym, aby nauczony wcześniej doświadczeniem Jarosław O. przy przejazdach nie kontrolował prawidłowości skasowania mu biletu, co zapewne nie jest czynnością nader skomplikowaną. Gdyby stwierdził nieprawidłowo skasowany bilet, mógłby zażądać od kierowcy odpowiedniej adnotacji”, stwierdził Sąd, nie wierząc tym razem wyjaśnieniom ucznia.

Niezależnie od tego, jaką linię obrony przyjął uczeń, kierowca (na którego agresywność były także inne skargi), nie miał prawa tak postąpić.

Sąd Rejonowy w Łomży skazał Dariusza K. na karę 300 zł grzywny oraz dwie nawiązki po 15 zł na rzecz PCK. Ponadto zasądził 80 zł na rzecz oskarżyciela prywatnego tytułem poniesionych kosztów (uzyskanie zaświadczenia lekarskiego), 30 zł opłaty sądowej oraz 100 zł kosztów postępowania, od których był zwolniony oskarżyciel prywatny. W sumie musi uiścić 540 zł. Może też wybrać karę zastępczą pozbawienia wolności, przyjmując jeden dzień równoważny grzywnie w wysokości 10 zł.

Dariusz K. został przeniesiony na inną trasę.

Odtąd uczeń nie ma żadnych problemów z dojazdem. Nie ma też, póki co, żadnych skarg na kierowcę.

(an)

## Świadectwa nadziei

— Zainteresowanie odbiorem świadectw udziałowych NFI jest bardzo duże. W pierwsze dwa dni w samej Łomży sprzedaliśmy 688, a w całym województwie 1468. Pytania czytelników powtarzały się — powiedział na zakończenie dyżuru redakcyjnego dyrektor PKO BP Ferdynand Kozera.

Pytali głównie, czym są Narodowe Fundusze Inwestycyjne. Jest to sposób przeniesienia prawa własności przedsiębiorstw z państwa na społeczeństwo. Następuje przez utworzenie Narodowych Funduszy Inwestycyjnych (15 spółek akcyjnych), wytyczenie 514 przedsiębiorstw państwowych i włączenie ich do NFI, wyłączenie społeczeństwu świadectw udziałowych i stworzenie mechanizmu ich zamiany na akcje konkretnych przedsiębiorstw.

Z Łomżyńskiego do programu włączone zostały Zakłady Płyt Wiskowych SA w Grajewie i „Pepees” SA w Łomży. „Płytami” zarządza XV NFI, „Pepeesem” III NFI.

— Gdzie można dokupić świadectwa udziałowe? — pytał telefoniczny czytelnik.

— Każdy ma prawo do kupienia jednego świadectwa udziałowego w banku.

Zakup ten odnotowany jest przez PKO BP w dowodzie osobistym nauczyciela w dwóch miejscach, na stronie pierwszej i wydzielonej na adnotację. W banku może świadectwo odsprzedać bankowi (dziś PKO płaci za nie 2 zł) lub komuś zainteresowanemu.

W pierwszych dniach sprzedaży świadectw nie było chętnych do ich wyzbycia się. Cena na świadectwa w obrocie wtórnym jest ruchoma, uzależniona od popytu i podaży. W Łomży decyzyj o jej wysokości podejmuje dyrektor Ferdynand Kozera.

Jeden z czytelników niepokoił się, czy świadectwa nabywane w obrocie wtórnym nie mogą być podrobione.

— Świadectwa mają lepsze zabezpieczenie niż pieniądze — uspokajał dyrektor Kozera — Poza tym PKO BP dysponuje specjalnymi urządzeniami do sprawdzenia ich oryginalności.

— Czy mieszkaniowiec Łomżyńskiego może kupić świadectwo udziałowe w innym województwie?

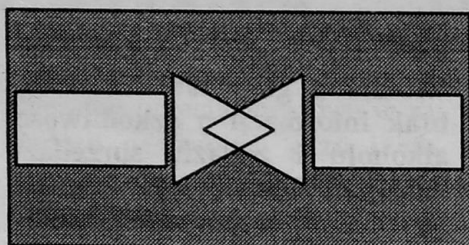
— Tylko na terenie swojego województwa — wyjaśnił dyrektor — W bankach PKO BP wydzielone są specjalne punkty wydawania świadectw. Sprzedaż odbywa się przez cały dzień, w godzinach 8.00–19.00, w soboty 9.00–13.00.

Czym tłumaczyć tak duże zainteresowanie świadectwami udziałowymi?

— O Programie Powszechnej Prywatyzacji mówiono od pięciu lat. Ludzie oczekiwali na tę prywatyzację, ale ciągle nie było żadnych konkretnych. I wreszcie złapali za wierzchołek góry. Świadectwa to konkret, że względu na cenę dostępny prawie dla wszystkich, który budzi nadzieję, że coś z tego będzie — ocenił dyrektor Ferdynand Kozera.

(oprac. Maria Tocka)





## spiećcia

Instrukcja na drzwiach toalety damskiej biurowca (II piętra) Zakładów Płyt Wiórowych w Grajewie: „Zużyty papier toaletowy wrzucamy do muszli i spuszczaemy wodę. Nie wrzucamy do kosza, bo śmierdzi. Zużyte podpaski zawijamy w gazetę lub w papier i wrzucamy do kosza.” Na II piętrze znajduje się dział finansowy, więc pozwoliliśmy sobie dorzucić instrukcję: 2 plus 2 równa się 4.

Od pewnego czasu w gazetach codziennych toczy się publiczna licytacja między posłem SLD Mieczysławem Czerniawskim a wojewodą łomżyńskim Mieczysławem Bagińskim: który więcej zrobił dla budowy szpitala w Łomży. Gdyby informacje posła, którymi raczy redakcje stały się ciążem, w Łomży stałby już największy szpital świata. Gdyby przejąć się informacjami, którymi raczy wojewoda, w miejscu szpitala straszyłaby rozbabrana przez komunę ruina. Jest natomiast jak jest i nie ma się co dziwić. Bo ile jest zero dodać zero?

NATO chce szkolić naszych wójtów w partnerstwie dla pokoju. Każdy system lubi mieć swą awangardę.

Wzrosły opłaty za wędkowanie. Nie ma się co martwić: kłusownictwo stanie się jeszcze bardziej opłacalne.

Biuro Poselskie PSL w Wysockim Mazowieckim mieści się w budynku banku. Kiedy bank kończy pracę i zamyka siedzibę, Biuro muszą opuścić także posłowie. Na szczęście, jak nas zapewnili wybitni fachowcy, skrócenie czasu bicia piany i tak nie wpływa na jej jakość.



— Rodzice nauczyli mnie przede wszystkim wiary w Boga — mówi. — A z tym łączy się to, co człowiekowi pomaga w życiu.

Od paru lat przypominają też Michałowi i siostrze o oszczędzaniu i rozsądnym wydawaniu pieniędzy. Takie czasy.

Ania Zdrodowska z tej samej klasy żyje w rodzinie wielopokoleniowej: rodzice, rodzeństwo, babcia i dziadek. Gospodarują na dwudziestu dwóch hektarach. Pracowitość to pierwsza zasada w ich domu. Ale przecież nie samym chlebem żyje człowiek.

— Odkąd pamiętam rodzice wciąż przypominają nam, że człowiek powinien być przede wszystkim odpowiedzialny za to, co robi. I w słowach, i w czynach — mówi Ania. — Uczą mnie cywilnej odwagi: musisz umieć przyznać się do błędu i jeśli kogoś skrzywdzisz, natychmiast go przeprosić. Staram się o tym nigdy nie zapominać. Rodzice też mają do mnie wielkie zaufanie. Chciałabym żyć tak, by nigdy go nie stracić.

Agata Żur, także ósmoklasistka, podsumowuje metody wychowawcze swoich rodziców krótko: musisz mieć w życiu jakiś cel, aby nie mijało ci ono z dnia na dzień.

— Mam troje rodzeństwa. Wiem, że rodzicom bardzo zależy, abyśmy wszyscy zdobyli wykształcenie, ale dbają też o nasz rozwój duchowy jeszcze w innym sensie — mówi Agata. — Wciąż uświadamiają nam, że nie tylko my żyjemy na świecie, że nie wolno być zadufanym w sobie. Z tym łączy się prawo człowieka do własnego zdania, tolerancja inności. Najważniejsze jest dla mnie jedno: moi rodzice są przykładem tego, czego nas uczą. I za to jeszcze bardziej ich szanuję.

— Wychowują mnie i brata tak, aby był z nas pożytek — ocenia rodziców Daniel Kuzebski. — Dlatego każdy z nas ma w domu nie tylko swoje prawa, ale i obowiązki.

— Moi chcą, żebym w życiu coś osiągnął, ale wciąż mi przypominają: bez pieniędzy nie da się żyć, ale nie da się żyć i bez miłości — dodaje Paweł Perkowski. — I dlatego w moim domu czuję się bezpiecznie.

Piąta „b” też jest spontaniczna.

— Rodzice uczą mnie, żebym nie miał serca z kamienia — mówi Michał Roszkowski. — To znaczy, żeby nie być samolubem: dzielić się z innymi tym, co mam, umieć przebaczyć. Chcą też, żebym się uczył i czytał książki i żebym został lekarzem, bo ja też o tym marzę. I jeszcze mamusia zwraca mi uwagę, żebym nie mówił „poszedłem”, ale „poszedłem”. I zawsze przypominają, że rodzina jest ważniejsza od pieniędzy.

Iza Faszczewska najbardziej lubi te chwile, kiedy zasiadają z rodzicami przy stole i rozmawiają o swoich sprawach. Zawsze mają o czym. Mama jest cierpliwa i czuła, mądra i pogodna. A tata wciąż powtarza, żeby być dobrym człowiekiem w każdej sytuacji.

— Człowiek powinien dzielić się z innymi dobrocią. Po tym poznaje się jego charakter — cytuje rodziców Tomek Buczyński. — Staram się taki być.

— Trzeba żyć tak, aby mieć przyjaciół — przypomina zasadę swoich rodziców Ania Roszkowska. — Bo prawdziwej przyjaźni nie kupi się za żadne pieniądze.

— A jak się ma rodzinę, trzeba zrobić wszystko, żeby się nie rozpadła, bo to jest wielkie nieszczęście. Tak mówi moja mama i tatuś — dodaje Adaś Falkowski.

— A mnie mówią, że trzeba bronić słabszego — mina Marcin Kruszewski. — Wiek musi widzieć drugiego.

Elżbieta Kruszewska z Szkoły Podstawowej zwraca uwagę na stałe wanie wartości rodzinnej dzieci w różnej formie: wzorce literackie, szkolnej lektury, rozmowy z wychowawcami.

— Środowisko rodzinnych uczniów nie jest jedną tajemnicą — mówi. — Trzeba o pewnych rzeczach przypominać samym. Wykorzystujemy to do spotkań z wychowawcą, też rozmawiamy indywidualnie. Bywa, że niektórzy wzywają na stwierdzenie, że dzenie i ubranie to dla mało. Tak więc przypominam czasem w pewnym sensie wywać rodziców.

**S**tanisław Chorążcy, dziesięciu pięciu wiodową stacją Brodowo. Z kolejną całą życie tak, jak ojciec już trzecie kolejarstwo syn toromistrza.

— Ojca znałem krótko, kiedy miałem czternaście lat. Wspomina Stanisław Maszyna o Matce została z trójką rodziną, która w złotych. To było w pięćdziesiątych, kiedy stacja zarabiała. Dobrze wiem, co to znaczy pieniądze. Zresztą, ojciec mnie jeszcze tego nauczył dyscyplinę i co było święte. Nie bił nas, sześcioro było. Rodzice przypominali nam o szacunku dla innych.



# Korzenie

GABRIELA SZCZĘSNA



**S**tanisław Perkowski, sołtys Jabłonowa Kątów mówi, że dla ojca najważniejsza była praca i ziemia. I tego też uczył swoje dzieci, a matka...

— Po pierwsze nauczyli cię pacierza, wiary i żeby ręki po cudze nie wyciągać — przerywa mu żona. — Tego samego uczymy nasze dzieci. Każda matka i ojciec chce jak najlepiej, ale różnie z tym jest. Jak dzieciak uda się dobry, to nie trzeba mu nic tłumaczyć, a jak na odwrót, to już nie pomoże żadna mowa.

**C**zesław Falkowski stracił matkę mając pięć lat. Umarła kiedy akurat ojciec poszedł na pierwszą wojnę; służył w dragonach carskich. Ale zapamiętał, że rodzice oboje byli bardzo „urodliwi”.

— No i tak zostaliśmy z dziadkiem we dwóch — przypomina. — Moje dzieciństwo było strasznie biedne. Ale dziadek dbał o mnie jak umiał. W czasie wojny przez zimę chodziłem na naukę do naszego garbatego nauczyciela Boleśława Jabłonowskiego, któremu dziadek zapłacił. Ale miał też swoje zasady. Na przykład w poście nie pozwolił nawet napić się serwatki.

Z ojcem Czesław Falkowski spotkał się dopiero w 1919 roku. Okazał się dobry dla syna, ale...

— Do nauki byłem strasznie pojętny, a ojciec nie pozwalał mi chodzić do szkoły dalej. Płakałem, ale to nic nie pomogło. Trzeba było iść do gospodarki. Ożenił się z drugą kobietą i miał z nią dwoje dzieci. Macocha była dla mnie nie bardzo, ale ją dochowałem. Bo taki jest ludzki obowiązek. Sam ożeniłem się z wdową. Miałem trzech pasierbów i swoich trzech synów. Od małego mówiłem im, żeby się uczyli, bo nauka to całe bogactwo. Bo jak człowiek jest bogaty w pieniądze i głupi, to i po bogactwie. No i uczyłem, żeby byli porządnymi ludźmi. No i dzięki Bogu tak się stało. Jeden syn jest inżynierem, ma poważanie; drugi po średniej szkole, a trzeci został na gospodarstwie. Bo do ziemi też trzeba mieć zamiłowanie. Dobry rolnik musi rozmawiać i z ziemią, i ze zwierzyzną. Janek, mój pasierb, też zdobył wyższe wykształcenie. Ale ile trzeba było podstępu!

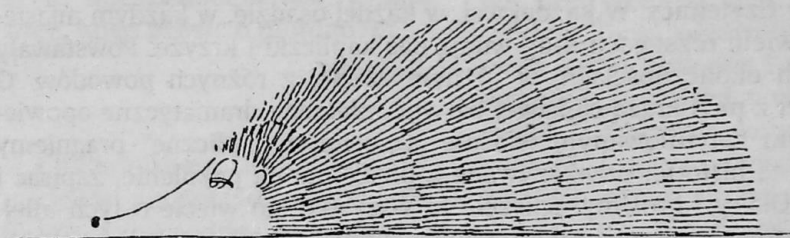
Zaraz po froncie Czesław Falkowski został sołtysem Jabłonowa, a w pięćdziesiątym szóstym — wójtem. Żeby dzieci mogły studiować, musiał ująć sobie w dokumentach ilość hektarów. Gdyby się wydało, że jednak jest kułakiem, mógł iść na pięć lat do więzienia. Ale zaryzykował i udało się.

— Co to znaczy dobrze wychować dzieci? — zastanawia się. — Sama natura uczy człowieka wszystkiego. Z tym człowiek się rodzi. A matka i ojciec muszą robić tak, żeby tego daru w dziecku nie zmarnować — mówi. — A najgorsze zmarnowanie jest wtedy, kiedy dla człowieka bogiem staje się pieniądź. Jak dzisiaj.

**Gabriela Szczęsna**



## Co się stało?



Romanowski

**Teresa Polecka**, szefowa Wojewódzkiego Sztabu Wyborczego Aleksandra Kwaśniewskiego: — Stało się to, co w demokracji nastąpić musiało. Cieszę się z wygranej Aleksandra Kwaśniewskiego. Znam go i wiem, że na pewno nie będzie wywoływał konfliktów, jest człowiekiem dialogu i tolerancji. U wielu osób, których oczekiwania były inne, ten wynik budzi emocje. Głosy rozłożyły się prawie po połowie. A że wygrał człowiek z lewicy, przewiduję, że jego kadencja nie będzie łatwa i spokojna.

**Lech Koziół**, przewodniczący Rady Regionalnej Unii Wolności w Łomży: — Jeżeli dziesięć milionów osób uważa, że ziemia jest płaska, to jest to ich pogląd. Mnie jednak nie zobowiązuje do zmiany mojego zdania. Jestem smutny, rozgoryczony i zawiedziony wynikami wyborów. Jedyne pocieszenie, to fakt, że mieszkam w województwie, w którym ludzie nie zostali pozbawieni pamięci i głosowali w większości na Lecha Wałęsę. Tym, którzy zapomnieli, chcę przypomnieć marzenie dziewczynki, która w stanie wojennym myślała o paczce z masłem. Po wyborach trzeba zacząć mądrzej pracować, a ci, którzy do tej pory byli mało aktywni, powinni się uaktywnić.

**Józef Mioduszewski**, prezes Zarządu Wojewódzkiego PSL w Łomży: — Na wynik wyborów wpłynęło wiele czynników: osobowość kandydatów, cała kampania wyborcza i sposób jej prowadzenia. W tym wyniku najbardziej cieszy aktywność społeczeństwa, tak duży udział w głosowaniu. Ale wybory się skończyły, czas zapomnieć o hasłach i wziąć się do normalnej pracy.

**Kazimierz Bruszewski**, przewodniczący Związku Zawodowego Rolnictwa „Samoobrona” Rodziny Organizacja Regionalna Polski Północno-Wschodniej: — Płakałem z radości po ogłoszeniu wyników wyborów. Prezydentem została osoba kompetentna, znająca się na ekonomii, polityce. Mam nadzieję, iż nastąpi otwarcie rynku rolnego na Wschód z zabezpieczeniem gwarancji rządowych i rolnicy otrzymają niskoprocentowy kredyt.

**Helena Cichowicz** (Piątnica), emerytka: — Komuna już nie wróci, młodość ma swoje skrzydła. Dla nich nie stołek jest ważny, dla nich ważniejsza ojczyzna. Bardzo się cieszę z wyniku. Nie popieram dewocji, głupoty i obrzucania błotem. Ważny jest człowiek i szansa dla niego.

**Tadeusz Chrapowicz** (Łomża), emeryt: — Wreszcie nie będę poniżany przez Wałęsę. On budował dobrobyt dla kolesiów, a emerytów bardzo zbiedował. Mówił, że komuna nic nie zrobiła, a myśmy wszyscy pracowali w pocie czoła. Wygraliśmy, słońce świeci, deszcz nie pada, a ludzie żyją z nadzieją.

**Kazimierz Sierzputowski** (Andrzejki), rolnik: — Głosowałem na Wałęsę, ale widać ciemny z nas naród, skoro tak dużo ludzi głosowało na Kwaśniewskiego. Uważam, że za ten wynik wyborów winny jest też sam Wałęsa: błędy robił, pozwolił komunistom rządzić, mógł parlamentu nie rozwiązywać i szybciej za robotę się wziąć.





We wsi Budy Mikołaja (gmina Piątница), na posesji Józefa Smakowskiego, stoi murowana kapliczka z Matką Boską.

— Wystawił ją jeszcze przed wojną Stanisław Laskowski — Opowiada Anna Smakowska. — Do nich należało obejście.

Pani Smakowska ma 74 lata, pamięta więc dobrze moment budowy kaplicy, bo była wtedy kilkunastoletnią dziewczyną. A było tak: akurat u sąsiada majster Antoni Kichner murował chlewy. Laskowski pomyślał sobie, że wszyscy ze wsi muszą daleko chodzić do krzyża, żeby „maj” zmówić, czy paździenikowy różaniec. Dobrze by było, gdyby figurka jakaś była na miejscu. Majster we wsi, to wyjątkowa okazja. Laskowski poprosił go o pomoc i na skraju posesji, przy drodze, w widocznym dla

wszystkich miejscu, wystawił śliczną kapliczkę. Anna Smakowska nie pamięta, gdzie kupił figurkę Matki Boskiej: czy w Częstochowie, czy w Niepokalanowie. Jest jednak pewna, że jest to ciągle ta sama figura. Z dużym niepokojem opowiada zdarzenie sprzed czterech lat: dzieci szły rano do szkoły i znalazły figurkę rzuconą pod płotem. Miała odtrąconą głowę. Zawróciły, przybiegły do babci i z trwogą opowiedziały o zdarzeniu. Janina i Józef Smakowscy (syn i synowa Anny) zabrali stłuczoną figurkę, skleili klejem i cementem, odnowili, odmalowali i ponownie wstawili do kapliczki.

„Kto mógł to zrobić, komu przeszkadzała”, jeszcze dziś zastanawia się pani Anna. To zdarzenie przypomina jej się zawsze, gdy odprawia „maj”, albo prowadzi różaniec.

Fundator kapliczki nie żyje już około trzydziestu lat. Jego następcy sprzedali posesję Smakowskim. Kapliczką opiekuje się pani Anna z rodziną.

Drodzy Czytelnicy. W każdej wsi, w każdej osadzie, w każdym miasteczku, na wielu rozstajach dróg witają nas kapliczki i krzyże. Powstawały w różnych okolicznościach, w różnym czasie, z różnych powodów. O większości z nich krążą ciekawe, barwne, niekiedy dramatyczne opowieści. Cyklem zatytułowanym właśnie „Opowieści Kapliczne” pragniemy wszystkie te historie, przekazywane z pokolenia na pokolenie, zapisać i utrwalić. Dlatego prosimy: spiszcie to wszystko, co wiecie o tych miejscach w swojej miejscowości lub okolicy. Przyślijcie do redakcji („Kontakty”, Aleja Legionów 7, 18-400 Łomża), niech to będzie Wasza rubryka. Wszyscy autorzy opowieści otrzymają piękne książki.

ADAM KOS

## Księżycowe Hollywood

Książka opowiada o obfitującej w emocje, przygody, niespodzianki i niebezpieczeństwa pracy operatora filmowego Tony'ego Quaole'a.

Napisana jest z dużym poczuciem humoru i szczyptą satyry. Zawiera wątki kryminalne i romansowe.

Obok „Pułapki czasu” jest najlepszą rzeczą, jaką Kuttner napisał przed małżeństwem z Catherine L. Moore.

Henry Kuttner urodził się 7 kwietnia 1914 roku w Los Angeles. Debiutował opowiadaniem „Cmentarne szczury”, napisanym pod wpływem Lovecrafta w marcu 1936 roku.

Czasy kryzysu przeszkodziły mu w zdobywaniu wykształcenia. Studia na University of Southern California ukończył w 1954 roku.

Publikował zarówno pod własnym nazwiskiem jak i pod licznymi pseudonimami. Pisywał także powieści kryminalne oraz zbeletryzowane wersje najciekawszych przypadków z praktyki znanego psychoanalityka Michaela Graya.

Inteligencja, humor i logika najlepszych utworów Kuttnera odegrały ogromną rolę w rozwoju amerykańskiej literatury fantastycznej. Henry Kuttner był bezpośrednim duchowym przewodnikiem młodych, początkujących autorów: Raya Bradbury'ego, Leigh Brackett i Richarda Mathesona.

W latach 1936–1940 Kuttner pisał głównie dość banalne opowiadania fantastyczne, a także zaliczał się do garstki „wypełniaczy” luki, jaka powstała w groszowych magazynach po śmierci Howarda.

Do najciekawszych utworów tego okresu należy nieduża powieść „Pułapka czasu” (1938).

Wydawca wyjaśnia: „Zgodnie z wymogami epoki wszystkie planety, księżycy i największe asteroidy wręcz kipią od życia, nierzadko inteligentnego, objawiającego się w najbardziej niezwykłych formach w najdziwniejszych ze środowisk”.

W Polsce najlepiej przyjęto cykl 4 inteligentnych i dowcipnych opowiadań o mutantach Hogbenach (1947–49) oraz cykl 6 opowiadań o genialnym wynalazcy-pijaku „Próżny robot” (1943–48, 1952).

Spora część dorobku Kuttnera to lekkie bajkowe przygody science, fantasy pisane pod Merritta. Są to: „Mokra magia” (1943), „Well of the Worlds” (1953). Ważniejsze zestawy opowiadań wydane w Polsce to: „Cytadela ciemności” (1992), „Czego ci trzeba” (1985), „Maszyna ego” (1993), „Niewidzialne oko” (1992), „Nocne starcie” (1993), „Pułapka czasu” (1994) i „Stos kłopotów” (1986).

Henry Kuttner zmarł 3 lutego 1958 roku. Zalicza się do pisarzy, którym sporo miejsca poświęcają encyklopedie i bibliografie.

Jeśli szacować jego popularność wedle wznowień jest on praktycznie zapomniany w USA i na Zachodzie.

W Polsce Kuttner należy do autorów klasyki science fiction szczególnie często wydawanych i najpoczytniejszych, ale już daje się zauważyć, że przegrywa on w konkurencji z nowszą i najnowszą produkcją literacką swoich rodaków. Pech polega na tym, że gross utworów Kuttnera zestarzało się znacznie, zanim mogliśmy je poznać.

Henry Kuttner: „KSIĘŻYCOWE HOLLYWOOD”, tłumaczył Arkadiusz Nakoniecznik, Wydawnictwo ALFA, Warszawa 1994, s. 190.



• „ROB ROY” — obyczajowy, prod. USA. Reż. Michael Caton-Jones. Występują: Liam Nielson i Jessica Lange.

Romantyczna opowieść o żyjącym w XVIII wieku walecznym szkockim góralu. Jego gorące uczucie do wybranki swego serca wyzwoliło w nim odwagę i pozwoliło przebrnąć przez życie z honorem. Legenda Rob Roy jest nadal żywa wśród szkockich górali. Znakomite role angielskich baronów, szlachciców. Film wart obejrzenia również dla pięknych widoków.

• „PODRYWACZ” — komedia, prod. USA. Reż. James Toback. Występują: Molly Ringwald i Robert Downey.

Jack ma zasadniczy problem: kobiety, którym nie potrafi się oprzeć. Pewnego dnia poznaje seksowną i rudowłosą Randy, która mówi „nie”. Natychmiast staje się wyzwaniem dla Jacka, który nie zdaje sobie sprawy, w co się pakuje. Dziewczyna ma kłopoty z mafią i musi zdobyć sporą sumę pieniędzy dla przestępców. Zabawna, ciepła komedia o dwójce ludzi.

• „PHANTASIA-POWRÓT” — horror, prod. USA. Reż. Don Coscarelli. Występują: Reggie Bannister i A. Michael Balwin.

Ostatnia część trylogii o przygodach Mike Reggie. Znakomite efekty specjalne, sugestywne obrazy, jak w najlepszych filmach grozy.

• „DWIE MATKI” — psychologiczny, prod. USA. Reż. Stephan G. Aldrich. Występują: Jessica Lange i Halle Berry.

Czarne niemowlę, znalezione na śmietniku, trafia do miejskiego szpitala. Zajmująca się nim lekarka postanawia ocalić je przed ponurym sem podrutka i przekonuje męża do adopcji chłopca. Izjasz szczęśliwie dorasta w białej rodzinie, kiedy upomina się o niego biologiczna matka. Niegdyś narkomanka i złodziejka, po kuracji odwykowej w więzieniu postanawia odmienić swoje życie. Mając za sobą poparcie bezwzględnej adwokata, rzuca wyzwanie białym, którzy zaopiekowali się jej dzieckiem.

• „PIĄTEK” — komedia, prod. USA. Reż. F. Gary Gray. Występują: Bernie Mac i Chris Tucker.

Perypetie młodych mieszkańców Los Angeles. Tłem muzycznym piosenki znanych amerykańskich zespołów.

Wszystkie filmy poleca sieć wypożyczalni video „DEDA”: Łomża, Al. Legionów 7, ul. Broniewskiego 14, ul. Ks. Janusza; NOWOGRÓD, ul. 550-lecia 1 i 3; WISKI, kawiarnia „Doris”.

## Flirt i Ty

Czy lubisz flirtować? Sprawdź, odpowiadając szczerze na wszystkie pytania.

1. Ktoś pyta nagle o Twój wiek. Ty:

- a) mówisz szczerze
- b) trochę sobie ujmujesz
- c) udajesz, że to pytanie nie do Ciebie

2. W sklepie pewien mężczyzna wpadł Ci w oko. W tej sytuacji:

- a) wpatrujesz się w niego z nadzieją, że Cię dostrzeże
- b) wykorzystujesz moment, by doradzić mu w zakupach
- c) postanawiasz czegoś się o nim dowiedzieć w dyskretny sposób

3. Wybrałaś się na plażę. Zanim rozłożysz swój koc przede wszystkim:

- a) szukasz wzrokiem wolnego miejsca
- b) oceniasz kobiety
- c) zerkasz na mężczyzn

4. Śniadanie jesz zwykle:

- a) w nocnym stroju w kuchni
- b) w łóżku
- c) łapiesz coś tuż przed wyjściem z domu

5. Przeczytałaś o rewelacyjnej diecie:

- a) na czytaniu skończyłaś
- b) natychmiast ją wypróbujesz
- c) trzymasz się swoich metod

6. Na zebraniu spotykasz kobietę w identycznej garsonce. Jak reagujesz?

- a) obracasz wszystko w żart
- b) udajesz, że tego nie dostrzegłaś
- c) starasz się urwać z zebrania

7. Mężczyznę oceniasz przede wszystkim po:

- a) eleganckim ubraniu
- b) urodzie
- c) nienagannym zachowaniu

8. Czy denerwuje Cię flirt partnera w Twojej obecności?

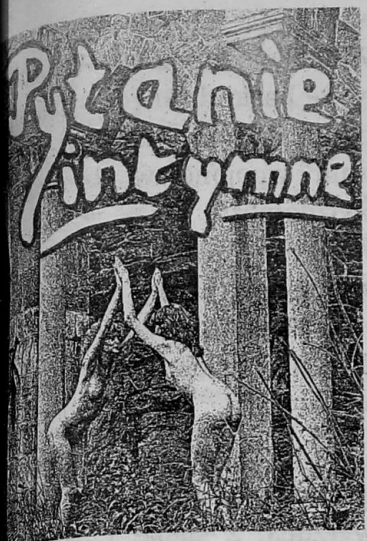
- a) zawsze
- b) to zależy od sytuacji
- c) nie

**WIĘKSZOŚĆ ODPOWIEDZI „a”.** Do życia podchodzisz bardzo poważnie. Flirt traktujesz jako zachowanie poniżej godności kobiety. Ekspozowanie kobiecości to, według Ciebie, reakcja wyzywająca.

**WIĘKSZOŚĆ ODPOWIEDZI „b”.** Masz świadomość swojej wartości i urody oraz powodzenia u mężczyzn. Nie zobowiązujący flirt uważasz za jeden ze sposobów ubarwienia życia. Ale robisz to ostrożnie.

**WIĘKSZOŚĆ ODPOWIEDZI „c”.** Jesteś mistrzynią we flirtowaniu. Nie ma dla Ciebie żadnych przeszkód, jeżeli tak sobie postanowisz. Uważaj jednak, by nie przysporzyć sobie kłopotów.





## LEKARZ DOMOWY

Moja wnuczka urodziła się ze szpecącą czerwoną plamą na buzi. Pamiętam, że dawniej babcia opowiadała, że dzieje się to wówczas, gdy ciężarna kobieta popatrzy na pożar i potem dotknie siebie. Ja chciałabym jednak poznać prawdziwą przyczynę tych znamion. Nie wiem także, czy w przyszłości będzie można je usunąć?

Wiesława

Prawdopodobnie Pani wnuczka urodziła się ze znamieniem na-

czyniowym płaskim. Takie znamiona powstają w wyniku rozszerzenia naczyń krwionośnych, bądź też rozrostu włosowatych naczyń tętniczych czy żylnych. Takie plamy powstają częściej u dziewczynek niż u chłopców. Przeważająca większość dzieci (ok. 90 proc.) ma znamiona od urodzenia, u pozostałych pojawiają się między 2 a 9 miesiącem życia.

Plamy przybierają rozmaite kształty, różnią się od siebie wielkością i zabarwieniem (od

jasnego różu po ciemną czerwień). Mogą pojawić się w każdym miejscu. Plamy powiększają się wraz ze wzrostem dziecka, ale równocześnie bledną. Większość tych znamion samodzielnie znika. Najłatwiej znikają te, które są umiejscowione blisko środka ciała, najtrudniej te, które znajdują się na kończynach tylko po jednej stronie ciała.

Dawniej naświetlano znamiona promieniami rtg, aby w ten sposób wpłynąć na szybsze zniknięcie. Teraz, ze względu na ograniczanie naświetlań i niepożądane skutki takiej terapii wybiera się inne metody. Jeśli plama nie ustępuje samoczynnie, stosuje się laseroterapię lub zamrażanie płynnym azotem. Zabiegi są bolesne.

## POD PARAGRAFEM

Jestem sołtysiem. To ważna i zaszczytna funkcja. Ale minęły już czasy Judymów i społeczników. Jak to właściwie jest: czy za to sołtysowanie mógłbym otrzymywać jakieś, choć symboliczne, wynagrodzenie? Tak się składa, żeby coś załatwić, czy nawet odebrać jakiś kwit, formularz, trzeba jechać do gminy. To przecież mój czas i pieniądze. Na sesjach rady omawiane są różne ważne sprawy dotyczące naszej gminy i wsi. Zawsze wiem, kiedy się sesje odbywają. By nie pozostać w tyle, jeżdżę na nie. Radni mają rozliczane delegacje, ja nie mogę delegacji rozliczyć nigdy, bo podobno mi

nie przysługuje ten przywilej. Zaszczycił zaszczycem, ale nie chcę do niego dokładać, bo sołtys wcale nie jest tym najbogatszym mieszkańcem wsi. Pytam więc, kogo prosić o pieniądze?

Wacław

Chyba nikogo. Ustawa o samorządności nie przewiduje żadnych form wynagrodzenia sołtysów. Sołtysowi nie można przyznać żadnego stałego miesięcznego wynagrodzenia, wypłaconego za środków budżetowych. W bieżącym roku podobną kwestię rozpatrywał Naczelny Sąd Administracyjny. Uchwałę rady, która przy-

znała stałe pobory sołtysowi, zakwestionował wojewoda. NSA przyznał mu rację (sprawa ma sygnaturę akt II SA 18/5).

Podobnie nie przysługuje sołtysowi dieta i zwrot kosztów podróży za udział i dojazd na posiedzenie rady. Ustawa o samorządzie terytorialnym przewiduje możliwość wypłacania diet i rozliczenie delegacji za dojazd wyłącznie radnym i członkom komisji spoza rady. Gdy sołtys odwiedza gminę, załatwia różne służbowe sprawy w urzędzie, nie przysługuje mu zwrot kosztów podróży. W sprawie tej także w tym roku orzekł Naczelny Sąd Administracyjny, który unieważnił uchwałę rady, przyznającą diety służbowe sołtysom za uczestnictwo w sesjach (sygnatura akt II SA 138/95).



### BĘDZIE KLUB SAMOTNYCH

Pomysł utworzenia Klubu spotkał się z szeroką aprobatą. „Od 10 lat jestem samotną i zawsze marzyłam o takim pomysle, lecz nie miałam odwagi o tym napisać. Cieszę, że ktoś to zrobił za mnie i może się uda”, pisze Ewa.

„Rozumiem potrzeby ludzi samotnych. Sama od pięci lat jestem wdową i czuję się bardzo osamotniona. Wspólnie spędzony wieczór, choćby przy szklance herbaty i pogawędce sprawi nas w dobry nastrój, poprawi samopoczucie. Pod tym pomysłem podpisuję się dwiema rękami w imieniu własnym i moich przyjaciół”. Z listu od Jadwigi.

„Pomysł utworzenia Klubu Samotnych Serc pod patronatem »Kontaktów« uważam za świetny i pożądany. Dlatego też z całego serca go popieram i deklaruje chęć zapisania się. Proszę o wcielenie w życie tej idei, ku radości ludzi samotnych”, podpis: M. Rutkowski.

„Każdy ma jakąś duchową potrzebę wygadania się przed drugą osobą. Czy ważny jest wiek, albo wykształcenie? Każdy poświęci chwilę wolnego czasu, by chociażby porozmawiać, przy okazji wypić kawę, potańczyć. To miłe i budujące jeśli ta inicjatywa zyska poparcie. Jestem »za«, bo warto”, deklaruje Janusz.

Gizela

Jak wypadło pierwsze spotkanie Klubu: w następnym numerze.

### OFERTY

Jestem samotną (25-lat) dziewczyną o piwnych oczach, długich ciemnych włosach (164 cm, szczupła). Chciałabym poznać chłopca do 30 lat, rolnika, posiadającego zmechanizowane gospodarstwo rolne, gdyż bardzo lubię wieś. Mieszkam na wsi i z nią wiąże moją przyszłość. Czekam na listy, fotografia mile widziana.

Domatorka

z woj. łomżyńskiego

Zbliżają się „andrzejki”, po nich nadejdzie ta jedyna noc w roku, gdy ludzie będą witać Nowy Rok. Każdy w towarzystwie bliskiej osoby. Jednakże samotność przyćmiewa te radosne chwile. Potrzeba posiadania drugiego człowieka jest najsilniejsza. Dlatego tą drogą chciałabym poznać Panią poważnie myślącą o życiu. Jestem wykształconym kawalerem, lat 30 i 176 cm wzrostu, abstynentem o wszechstronnych zaintereso-

sowaniach. Proszę o poważne oferty.

Wiesław  
z okolic Łomży

Prowadzę średnie gospodarstwo, posiadam sprzęt rolniczy. Mam 38 lat, 180 cm, nie piję (palę papierosy), jestem katolikiem. Od pół roku żyję w separacji (nie z mojej winy). Poznam Panią w stosownym wieku (może mieć dziecko), która poważnie myśli o życiu na wsi. Odpowiem na każdy list.

Wodnik  
z łomżyńskiego

Wysoka, szczupła blondynka (czasowo za granicą), pozna sympatycznego kawalera w wieku 28-35 lat o wzroście powyżej 180 cm. Jeżeli chciałbyś, tak jak ja, zbudować swoją przyszłość na wzajemnym zaufaniu, to proszę napisz do mnie.

„Ryba”

Panna (27/173/60) spod znaku Barana, samotna, troszkę nieśmiała, romantyczna. Lubię długie spacerować i kino. Jeśli dokucza Ci samotność, napisz, może to jedyna szansa na zmianę.

Bea

OFERTY zamieszczamy bezpłatnie, prosimy tylko dołączyć dwa znaczki pocztowe po 45 groszy. Nazwisko i adres można zastrzec do wiadomości redakcji.







## O PROTESTACH

Jestem mocno zaskoczona tym, że w gablocie przy wejściu do Katedry w Łomży umieszczono ogłoszenie o zbieraniu podpisów przeciwko wyborowi Aleksandra Kwaśniewskiego na prezydenta.

Pytam: dlaczego w tym w jakiś sposób biorą udział duchowni?

Przecież wybór prezydenta, tego a nie innego, to była decyzja większości Polaków. Po drugie: taka była wola Niebios. Oddaliśmy się pod opiekę Matki Najświętszej i to Ona kierowała, by wybory wypadły właśnie tak.

Bóg prowadził naród żydowski przez wiele lat. Dał Mu zaznać wiele radości, ale i wiele upokorzeń. Winniśmy w naszym postępowaniu stosować się do słów Jezusa, które co niedziela (przynajmniej) spływają z ambony do naszych uszu, ale nie zawsze do naszych serc i umysłów.

Prowadząc kampanię „podpisową” występujemy przeciw woli bożej: Bóg nas doświadcza, a my zamiast wyciągnąć wnioski, zamiast zjednoczyć się w duchu wartości chrześcijańskich, szukamy źdźbła w oku innego człowieka oraz kija, by uderzyć „aż szczęki opadną”.

Nie wystarczy nosić wizerunek Boga w klapie, ale trzeba mieć Boga w sercu. „Kto jest bez grzechu, niech rzuca kamień w drugiego człowieka”.

**Łomżynianka**  
(imię i nazwisko  
do wiadomości redakcji)

## ZAPOMNIANE ŚWIĘTO

Jestem stałą czytelniczką „Kontaktów”, dlatego zdecydowałam się zabrać głos w sprawie bardzo dla mnie bolesnej. Chodzi mianowicie o dekorację miasta 11 listopada. W moim otoczeniu był to jeden wielki skandal. Jestem zgorszona i rozżalona tym, co zobaczyłam na ulicach, czyli zupełną pustkę!!!

Mieszkam w Łomży przy ul. Pięknej: ani jednej flagi narodowej na ulicy. Liczyłam na przybranie flagami ulic w przeddzień wieczorem, w piątek, i byłam zgorszona, że jeszcze nie pojawił się samochód, który zwykle rozwoził flagi umieszczane na słupach ulicznych latarni. Uznałam to za lekceważące zaniedbanie i sądziłam, że 11 listopada rano zostanie to naprawione. Nic z tych rzeczy! Wysłałam więc, aby zobaczyć, jak wygląda rzeczywistość na ulicach sąsiednich.

Na ul. Bernatowicza również ani jednej flagi. Co mnie szczególnie zbulwersowało – to to, że nawet Liceum Ogólnokształcące nie wywiesiło. Nie było też żadnej na ul. Wiejskiej ani Nadnarwiańskiej, ani na Rządowej. Hotel „Polonez” również nie zatroszczył się o dekorację swego budynku, mimo że stanowi obiekt centralny dla trasy przejazdów transportu międzynarodowego i stacjonuje tam wiele „tirów” obcokrajowych. Tę okoliczność należało uwzględnić. Nie!!! Po prostu nie było święta Odzyskania Niepodległości Polski w Łomży!!!

Jestem emerytką, mam 77 lat, pamiętam jak czczono ten dzień w Polsce przed wojną. Jak cieszyli się ludzie i dzieci z odzyskanej wolności. Jakież to było wszystko uroczyste: pokazy, popisy, deklamacje. Serce rośnie! To, co zobaczyłam teraz, było jedną wielką goryczą! Czyj jest ten kraj? Jaki naród w nim żyje? Przed 1989 rokiem ulice zatłoczone były flagami i transparentami. Czym się wówczas tak cieszone? Dzisiaj zabrakło na wielu ulicach chociażby jednej flagi, by oddać w ten sposób pamięć Tym, co o tę Polskę walczyli przez cztery długie lata, oddając Jej swoje życie. Walczyli o głód i chłód, żarły ich wszy! Mój szwagier miał 19 lat, jak uciekł z domu do Legionów Piłsudskiego. Opowiadał, że ich posiłkiem codziennym była brukiew zaledwie oskrobana z ziemi i wrzucona do kotła. Zawsze byli głodni i zawzieni, często wręcz bez butów. (Szwagier mój, Roman Pawłowski, został zamordowany w Katyniu). Dziś w tym dniu rocznicowym już nikt w Łomży o tym nie pamięta?

Gdyby flagi ustroiły ulice, może jakieś dziecko zapytałoby matkę z jakiej okazji powiewają i usłyszałoby, że teraz żyje w wolnym kraju i tymi flagami czcimy tych, którzy zginęli! Niestety! „Takie jest naszej młodzieży chowanie”, że nawet w średniej szkole, LO przy ul. Bernatowicza, nikogo nie było stać na wywieszenie flagi narodowej.

W moim odczuciu, to hańba dla wojewódzkiego miasta, w którym Kuria Biskupia, wojewoda, wiele szkół i kościołów i Taki sto-

sunek dla ojczyznej historii. Dzięki Panu Bogu, że nie urodziłam się w Łomży, bo musiałabym się wstydzić. Z tym miastem łączy mnie jedynie mogiła na cmentarzu.

Uważam, że gdyby nie radio i telewizja, które często uczą nas naszej historii, byłibyśmy wspinałymi internacjonalistami bez historii własnej i tradycji. Tylko stare pokolenie (niestety na wymarciu) zna własną historię i dla nich 11 listopada, to święto ich Ojczyzny.

Do patriotów zaliczam również grono PP. Redaktorów, dzięki którym dowiadujemy się o różnego rodzaju oszustwach historii, zakłamaniach, szalbierstwach, które udaje się uczciwym redaktorom

wykrywać. Chwała Wam za to! Widocznie matki tak Was chowały, że hasło dawnych sztandarów „Bóg, Honor, Ojczyzna” zostało wam wpojone w dzieciństwie. Świadomość, że są jeszcze tak właśnie Polacy, nas, starych, wspomaga w tej beznadziejnej rzeczywistości! Kocham Was serdecznie i dziękuję Wam z całego serca!

Dość już tej relacji, wyrażam goryczą i wstydem. Musiałam wyrzucić z siebie i napisać do Państwa. Proszę darować mi nieczytelność pisma. To nerwy. Trzęsą mi się ręce, bo przeżywałam to, o czym piszę.

Janina Z. Skorupska

# SANTERM S.C.

J&M MUŁA  
18-400 Łomża  
Al. Legionów 53  
tel./fax 18-45-73

## NOWOCZESNE SYSTEMY GRZEWcze

za gotówkę i na raty

• piece olejowe i gazowe

VIESSMANN Vaillant



• grzejniki płytowe i łazienkowe

PURMO

DeLonghi

instal projekt

• rury, kształtki i narzędzia do instalacji z miedzi i plastiku

• osprzęt kotłów i automatyka

SPRZEDAŻ — MONTAŻ — SERWIS  
SŁUŻYMY WŁASNYM TRANSPORTEM

Robiąc interesy z nami, oszczędzasz czas i pieniądze;  
chronisz środowisko naturalne

Fak 702

## ŚWIĄTECZNA OBNIŻKA CEN

10 DO 20%

już od 30.11.1995 r.

## SKLEP LICENCJONOWANY



ŁOMŻA, UL. MAŁACHOWSKIEGO 2/6  
Zapraszamy w godz. 10.00-18.00





## SPORT

**ŁKS – KONTAKTY: 4 240 000 złotych na paczki**

W takich warunkach, na boisku pokrytym taflą lodu, dawno nie grali ani piłkarze ŁKS, ani KONTAKTÓW. Ślizgawka sprawiła zawodnikom duże kłopoty z utrzymaniem się na nogach, nie mówiąc o przyjęciu i rozegraniu piłki. W tych anormalnych warunkach lepiej poradził sobie ŁKS, przelazł przeciwnikowi okrągłe bramki. I to dzięki znakomitejstawie bramkarza, Karola Łabowskiego, który wygrał kilkopojedyneków sam na sam. Przy okazji: Karol jest nie tylko znakomitym bramkarzem. Kilka dni temu został udekorowany brązową odznaką Honorowego Obywatela Krwi: oddał dotąd 7 litrów.

Ważniejszy od wyniku bramkowego spotkania łomżyńskich drużyn jest jednak wynik finansowy. Dlatego można go ująć inaczej niż zwykle: ŁKS – KONTAKTY 4 240 000 (starych) złotych. Przeznaczonych, zgodnie z odpowiednią, na paczki dla dzieci, przystających z jadłodajni „Carisu” w Łomży.

Na stadion, z powodu paskudnej pogody przyszło około stu kibiców (w tym prawie połowa dzieci, które mają wolny wstęp), a bilety na mecz wykupili piłkarze drużyny KONTAKTÓW i trener Ryszard Szuba, łomżyńscy dziennikarze „Kuriera Porannego”, „Gazety Współczesnej”, Rafał Białystok, tygodnika „Kontakt” oraz prezes ŁKS, Bogusław Szczech. Obrońca zespołu KONTAKTÓW, Wiesław Wronisz, który nie mógł grać podczas meczu, dołożył do paczek kurtki.

W trakcie imprezy rozegrany został konkurs strzelania przez kibiców „jedenastek” oraz z połowy stadionu. Zwyciężyli Marcin Gawędzki i Grzegorz Niedbała, wygrywając piłki, ufundowane przez „Kontakty”. Spośród czterech kibiców, którzy trafnie wytypowali wynik, walkmana i kasety, ufundowane przez Piotra Wysockiego, właściciela Salonu Muzycznego w Łomży, wylosował Tomasz Kowalski.

Zanim podamy składy obu drużyn warto dodać, że cały mecz ze względu na jego cel, mimo dolegliwości, zagrała gwiazda łomżyńskiego futbolu, Sławomir Głębocki. (Bramki przy nazwiskach strzelców).

**ŁKS:** Wilczewski, (Z. Dąbrowski) – Kamiński (1), Śliwiecki, Wawrzyniak, Piątek – Sawko, Włodkowski (1), Zwierciadłowski (1), Lipiński (1) – P. Szuba (1), Parzych (1), Góralczyk (3), Głębocki (1).

**KONTAKTY:** Szablowski – Kluczyk, Radgowski, Gorela, S. Brzozowski, Pierzchała, A. Brzozowski – W. Szczech, Romejko, Niedbała, P. Szuba – Farfułowicz, R. Szuba, S. Szczech, Gołota.

### TENIS STOŁOWY

W niedzielę, 26 listopada, drużyny SKTS Łomża rozegrały ostatnie mecze I rundy II ligi. Bardzo ważne spotkanie odbyła drużyna kobiet w Ostródzie, gdzie musiała wygrać, aby utrzymać się w silniejszej grupie A II ligi. Wyjazd zakończył się sukcesem naszych pań 8:3. Punkty zdobyły: Renata Staniurska (2), Magda Milczarek (2), Alina Żelazna (2), Marzena Mocarska (1) oraz w grze podwójnej Staniurska – Milczarek (1). W tabeli silniejszej grupy A po I rundzie SKTS Łomża zajmuje 4 miejsce.

Męska drużyna SKTS przegrała z POM Dywity 2:8. Punkty dla naszych zawodników zdobyli Hubert Marciniak i Michał Dobrowolski (po 1). W tabeli słabszej

grupy B po I rundzie SKTS znajduje się na 5 miejscu.

### SZACHY

Szóstka reprezentantów Ziemi Łomżyńskiej weźmie udział w finałach Mistrzostw Polski juniorów, które rozegrane zostaną na początku przyszłego roku w Nadolu (woj. gdańskie). Z półfinałów w Augustowie i Nadolu awansowali Małgorzata Sobocińska (do 12 lat), Piotr Szymański, Marcin Jakubowski (do 12 lat), Marcin Ciołek (do 10 lat). Wcześniej udział w finałach zapewnił sobie brązowy medalista z ubiegłego roku Krzysztof Jakubowski (do 14 lat) i mistrz Polski przedszkolaków Rafał Pluszczewicz z WARMII Grajewo. Pozostali finaliści reprezentują UKS „Dziwiątko” działający przy SP 9 w Łomży.

### PIŁKA NOŻNA

Końcowe tabele rozgrywek młodzieżowych po rundzie jesiennej.

#### Juniorzy

1. RUCH WYSOKIE Mazowieckie 5 15 21:2
2. WISSA Szczuczyn 5 7 9:8
3. SPARTA Szepietowo 6 6 4:20
4. UNIA Ciechanowiec 6 4 8:15

Najlepszy strzelec:

Mariusz Dębowski (RUCH) – 7

1. WARMIA Grajewo 9 20 24:8
2. RUCH Wysokie Mazowieckie 8 13 15:10
3. OLIMPIA Zambrów 8 9 8:13

#### 4. ŁKS Łomża

7 3 9:25

Najlepszy strzelec:  
Rafał Trypus, Łukasz Żukowski (WARMIA) – 6.

Trampkarze młodsi

1. ŁKS Łomża 9 22 37:6
2. RUCH Wysokie Mazowieckie 9 21 29:5
3. OLIMPIA Zambrów 9 14 18:15
4. WARMIA Grajewo 8 9 14:12
5. WISSA Szczuczyn 6 3 6:23
6. UNIA Ciechanowiec 9 3 6:49

Najlepszy strzelec:

Kamil Stanisławski (ŁKS) – 10.

Orliki

1. ŁKS Łomża 7 18 22:6
2. WARMIA Grajewo 8 14 15:10
3. RUCH Wysokie Mazowieckie 8 8 15:14
4. OLIMPIA Zambrów 7 2 5:27

Najlepszy strzelec:

Marcin Ignaczuk (RUCH), Paweł Siekierski (ŁKS) – 7.

Spotkania zaległe rozegrane zostaną wiosną 1996 r.

### ZNÓW OKRĘGOWY ZWIĄZEK TENISA STOŁOWEGO W ŁOMŻY

Po przeszło 3 latach doszło w Łomży do restytucji Okręgowego Związku Tenisa Stołowego. Prezesem Zarządu został Zygmunt Cichocki, znany działacz sportowy, m.in. jeden z założycieli i byłych trenerów tenisa stołowego w ZIEMOWICIE Nowogród.



**ŁOMŻA, ul. Poznańska 152 A**  
tel. 180-260, 180-360, tel./fax 188-535

**SIDING**

**NIDA GIPS**

**„ATEST-POL” w Łomży — bezpośredni importer i dystrybutor**

oferuje:

- SIDING — import USA od 15,73 zł/m<sup>2</sup>
- NIDA-GIPS — akcesoria, suche tynki gr. 9,5 mm-5,43 zł/m<sup>2</sup>, gr. 12,5-6,14 zł/m<sup>2</sup>, wodoodporne 12,5-8,07 zł/m<sup>2</sup>, ognioodporne 12,5-6,96 zł/m<sup>2</sup>,
- BLACHY DACHOWE TRAPEZOWE szwedzkie — 17,47 zł/m<sup>2</sup> efektywne krycie — 18,25 zł/m<sup>2</sup>,
- BLACHY DACHÓWKOWE szwedzkie — 22,13 zł/m<sup>2</sup>
- WKRETY (śruby) do ww. blach — 0,30 zł/szt.
- BOAZERIA WEWN. Z MDF — 20,80 zł/m<sup>2</sup>
- blacha aluminiowa obróbk. biało-brązowa — 199,56 zł za jedną rolkę 0,61x15,0 m.
- DACHÓWKI BITUMICZNE (brąz, czerwień) — 13,70 zł/m<sup>2</sup>
- WEŁNA MINERALNA „ROCKWOOL” — 2,48 zł/m<sup>2</sup>
- PŁYTA ONDULINE — 24,82 zł/ark.
- rynny i rury spustowe „SCALA PLASTICS” i „PLASTMO”
- okna dachowe „VELUX” i „FAKRO”

**CENY ZAWIERAJĄ PODATEK VAT**  
**MOŻLIWOŚĆ UPUSTU DO 10%**

**Zapraszamy w godz. 7.00–17.00**  
**(soboty 7.00–15.00)**

kz

### OKAZ ROKU 1995

#### Hol z emocjami

W piątek, 17 listopada, spinningowałem na Narwi w pobliżu Krzwa. Kiedy zdecydowałem się już wracać, o godz. 16.15., w ostatnim rzucie, wziął szczupak. Hol trwał około 20 min., a podebranie go ręką przy rozgiętej agrafce dostarczyło mi wiele emocji: miał 93 cm długości i ważył 6,15 kg. Łowiłem spinningiem polskiej produkcji „Anpol” „gold catch” dł. 2,4 m., żyłką 0,25 Stroit GTM na 5 centymetrowego ripperka ze skrzydełkiem.

**Władysław Sasinowski**

Łomża

Przypominamy: w konkursie wędkarskim OKAZ Roku 1995, zorganizowanym przez ZO PZW w Łomży, tygodnik „Kontakt”, sklepy wędkarskie „Wędkarz”, „Orkan” i „Niagara” w Łomży może wziąć udział każdy, kto zgłosi w Zarządzie Okręgowym PZW (Łomża, ul. Senatorska 8, tel. 18-39-00) lub nadeśle własne zdjęcie ze złowioną przez siebie rybą. Na najlepszych czekają puchary oraz nagrody rzeczowe (sprzęt wędkarski).







# KRONIKA POLICYJNA

## ROZBOJE

• W Kolnie, w biały dzień, do mieszkania Ireny Sz. wtargnął Sławomir S., miejscowy i grożąc nożem zażądał pieniędzy. Kiedy kobieta odmówiła, pobił ją powodując obrażenia ciała. Bandytę zatrzymano.

• W Zambrowie na ul. Łomżyńskiej, podczas wspólnego picia wina w bramie, Wiesław Ż. z Czartos (gm. Zambrów) został pobity przez pięciu nieznanych sprawców, doznając złamania nosa. Napastnicy okradli go jeszcze z pieniędzy w kwocie 150 zł.

• W Łomży do taksówki Edwarda W. wsiadł jakiś mężczyzna i po zapłaceniu 17 zł zamówił kurs do Puchał (gm. Łomża). W pobliżu wsi poprosił o zatrzymanie samochodu w celu załatwienia potrzeby fizjologicznej. Kiedy kierowca stanął, pasażer strzelił do niego dwa razy z broni gazowej. Taksówkarz wysiadł z samochodu, a napastnik natychmiast przesiadł się za kierownicę i odjechał. Następnego dnia rano taksówka została odnaleziona w Zambrowie.

• Na drodze Zanie – Wygoda (gm. Kołaki Kościelne) podróżujący opłem Stanisław G. z Zambrzy Króli (gm. Rutki) został zatrzymany przez dwóch nieznanych sprawców. Zagroziwszy użyciem broni polecieli kierowcy i jego pasażerom opuszczenie samochodu, do którego wsiedli sami i przepadli.

## ZNALEZIENIE ZWŁOK

• W Kolnie w mieszkaniu znaleziono zwłoki samotnie mieszkającego 37-letniego Janusza Sz.

• W Podgórzu (gm. Łomża), w pobliżu przystanku autobusowego, znaleziono zwłoki 55-letniego Wacława A., miejscowego. Wykluczono działania osób trzech.

## WYPADKI DROGOWE

• W pobliżu Osowca (gm. Goniądz) kierujący ciężarowym volvo Andrzej G. z Fast (gm. Dobrzyniewo, woj. białostockie), po wyprzedzeniu mitsubishi, doprowadził do bocznego zderzenia ze starem z przyczepą, którym kierował Florian B. z Grajewa. Z przyczepy spadły na drogę kłody drewna, na które najechał kierowca mitsubishi, w wyniku czego pojazd przewrócił się na dach. Obrażeń ciała doznał kierowca volvo.

• W Tymiankach Skórach (gm. Boguty Pianki) kierująca fiattem 126p Krystyna D. z Ciechanowca potrafiła pieszą Mariolę T., miejscową, która wtargnęła na jezdnię zza stojącego autobusu. Piesza doznała złamania ręki.

• W Laskowcu (gm. Zambrów) kierujący polonezem Tadeusz M. z Zambrowa potrafił będącego pod wpływem alkoholu pieszego o nie ustalonej tożsamości, który wtargnął na jezdnię wprost pod pojazd. Mężczyzna doznał obrażeń ciała.

• Na drodze Czyżew Osada – Czyżew Sutki kierujący fiattem 126p Sylwester K. z Sasin (gm. Zambrów) potrafił Witolda N. z Czyżewa Rusi Wsi (gm. Czyżew Osada), który nagle wtargnął na jezdnię. Pieszy doznał złamania nogi.

• W Dąbrowie Dziecieli (gm. Wysokie Mazowieckie) kierująca polonezem Wioletta S. z Wysokiego Mazowieckiego, na oblodzonej jezdni, doprowadziła do bocznego zderzenia z jadącym z przeciwnego kierunku fiattem 126p, którym kierował Szczepan D. z Rosochatego Kościelnego (gm. Czyżew Osada). Oboje doznali obrażeń ciała.

• W pobliżu Wyrzyk (gm. Piątnica) kierujący polonezem Tadeusz M. z Konarzyc (gm. Łomża), na prostym odcinku oblodzonej jezdni, wpadł w poślizg, zjechał do przydrożnego rowu i uderzył w drzewo. Obrażeń ciała doznała pasażerka.



Dyrektorowi Rejonowego Urzędu Poczt  
w Łomży  
**Panu WŁADYSŁAWOWI MRÓWCE**

wyrazy współczucia z powodu zgonu

**ŻONY**

składa Dyrekcja i Rada Pedagogiczna ZSE w Łomży

K-4152



Wyrazy współczucia  
**Panu WŁADYSŁAWOWI MRÓWCE**

Dyrektorowi Rejonowego Urzędu Poczt

w Łomży, z powodu śmierci

**ŻONY**

składają pracownicy

K-4139

## OGŁOSZENIA DROBNE

GABINET USŁUG LEKARSKICH Łomża, Wojska Polskiego 161 (Bawelna) Wojciech STOCKI specjalista chirurg z Kliniki Chirurgii Gastroenterologicznej Akademii Medycznej w Białymstoku. Przemysław WACHOWICZ lekarz radiodiagnostyk, badania USG, tel. 160-910. Poniedziałek, godz. 15.00.

K-3823-o

SPECJALISTA PSYCHIATRA Zofia DOBROŁOWICZ, Łomża, 18-24-06, wizyty domowe.

K-3020-o

USŁUGI PIELEŃNIARSKIE, zastrzyki, bańki bezogniowe. Łomża, 16-32-41.

K-3781-oo

DERMATOLOG Grażyna KAMIŃSKA, Łomża, Przychodnia, Szosa Zambrowska, pok. 216. Środa, 17.00.

K-4035-o

DR N. MED. Krystyna KUĆ gabinet Reumatologiczno-Internistyczny. Wtorki 16-17. Łomża, ul. Długa 27, tel. 16-30-31. Dr Andrzej KRASKIEWICZ chirurg, leczenie żylaków, laseroterapia. Wtorki, 17-18. Łomża, ul. Długa 27, tel. 16-30-31.

K-3791-o

PEDIATRA ELŻBIETA PIWOWARSKA, prywatna praktyka lekarska i wizyty domowe. Łomża, ul. Bukowa 9, tel. 160-136.

K-4114

SPECJALISTA CHIRURGII dziecięcej Andrzej BIRULA Łomża, ul. Szosa Zambrowska 1/27. Wolne soboty, 11-13.

K-4089-o

LECH KOSTEWICZ specjalista ginekolog, Ostrołęka, ul. Łęczysk 54A codziennie 12-13 (inne godziny – uprzednio telefon 50-64). Pełny zakres – całkowite znieczulenie.

K-3664-o

TERAKOTA-GLAZURA, Chemia Budowlana. Ceny hurtowe od 12 zł. DETAL – upusty do 10% „MAREW” Łomża, Al. Legionów 64a, tel. 18-67-63.

Fak. 661-o

ŻALUZJE, POZIOME, pionowe, rolety, markizy – sprzedaż, montaż – „ASTRA” Giełczyńska 1, tel. 166-442.

Fak. 619-oo

STROJENIE PIANIN – Łomża, 18-99-31, od 15.00.

K-2772-o

HURTOWNIA PIWO, NAPOJE – Konarzyc, Leśna 13, tel. 187-960.

Fak. 477-oo

NAPRAWA PRALKI, lodówki, zamrażarki. 18-07-07, po 17.00, 185-454.

K-3423-oo

ZAMÓWIENIA PUBLICZNE EKSPERT tel./fax (029) 666-116.

K-3860-o

GLAZURA, TERAKOTA, gresy, piękne wzory, dowozimy na terenie Łomży. Zapraszamy Łomża, Legionów 52 (tył Marketu).

Fak. 698-o

STUDIO KOSMETYCZNE YOKO KOSMETIK Łomża, Sadowa 8, tel. 16-62-48. Zapraszamy 9-19.

K-3863-oo

SPRZEDAM DOM – Łomża, Sosnowa 49.

K-3909-oo

BUDOMEX CERAM Łomża, ul. Wojska Polskiego 133, tel. 16-63-20. Oferuje: glazurę, terakotę hiszpańską oraz niemiecką mrozoodporną.

Fak. 652-o

MECHANICZNE CZYSZCZENIE DYWANÓW, tapicerki samochodowej. Łomża, 18-58-84.

K-3948-oo

MIESZKANIA: 40 m<sup>2</sup>, 50 m<sup>2</sup>, 60 m<sup>2</sup>, I piętro, odliczenie od podatku. Łomża, 18-46-65.

Fak. 644-o

SPRZEDAM DOM mieszkalny z warsztatem wolno stojącym, Łomża, tel. 184-610 lub 171-168.

K-3967-oo

ŻALUZJE, FOLIE antywłamaniowe, remonty. 16-35-58.

Fak. 684-o

NAPRAWA ELEKTRONARZĘDZI – 163-558.

Fak. 684-o

WYKŁADZINY PODŁOGOWE. Duży wybór. Konkurencyjne ceny. Zambrów ul. Podleśna 59. Zapraszamy 9-17.

Fak. 685-o

NAUKA JEZYKA francuskiego. Wyższa, gramatyka. Łomża, 16-20-20.

K-4013

WIDEOFILMOWANIE, efekty specjalne. 18-26-50.

K-4018

ZESPÓŁ MUZYCZNY „ALABAMA”, wola itp. tanio, solidnie, tel. 16-20-18-45-65.

K-4021

DYWANY BIAŁOSTOCKIE, duży wybór Łomża, Aleja Legionów 125 (róg Piskiego).

K-4058

CHOINKI ★ OZDOBY ★ LAMPKI, fabryczne Spółdzielni „Naprzód”. Na żądanie, uszczelki, becuki, piece, folie, ki ogrodzeniowe. Oferuje Hurtownia Łomża, Pl. Niepodległości 11, tel. 16-40-30.

Fak. 658

KUPIĘ M-4 (stan surowy lub rocznie) Łomży, tel. 18-24-33.

K-4092

KUPIĘ DRZEWO: brzoza, olcha, sosna. Łomża, ul. Kwiatowa 45, 160-707.

K-4090

POSZUKUJĘ GARAŻU do wynajęcia 16-30-96.

Fak. 701

ZATRUDNIĘ ELEKTRONIKĘ ze stażem tel. 16-30-96.

Fak. 701

MONTAŻ SYSTEMÓW ALARMOWYCH autoalarmów, telewizji przemysłowej, monitoring systemów alarmowych. Łomża, 16-30-96.

Fak. 701

MŁODE MAŁŻEŃSTWO poszukuje mieszkania. Tel. 180-568.

K-41

STUDIO FRYZUR „IZA” Zaprasza, Łomża, Śniadeckiego 13, pawilon 12 (Przykoszarowej).

K-41

SPRZEDAM PRZYCZEPKĘ do samochodu osobowego. Łomża, 16-32-34.

K-41

CZYSZCZENIE DYWANÓW, wykłaski Łomża, 16-32-34, wieczorem 18-28-11.

K-41

GRANIT SZWEDZKI. Płyty, bloczki, robry. Łomża, Nowogrodzka 57, 16-60-11.

K-41

SPRZEDAM SAMOCHÓD Polonez wtrysk (rok 1994). Budy Żelazne 3, Mały Płock.

K-41

SPRZEDAM DZIAŁKĘ przy nowym osiedlu. Łomża, 18-07-34.

K-41

FIRMA BUDOWLANA w USA, zatrudnia do legalnej pracy „Na dachach” czynny, 18-45 lat. Zarobki 4,25\$ na godzinę, plus zakwaterowanie. Po informację i dyktando wyslij życiorys, 6\$ na tydzień, adres: 184 NASSAU BOX 148A, BROOKLYN NY 11222 USA.

K-41

ZAPRASZAMY DO TELEFONICZNEGO korzystania z usług taksówek osobowych przy dworcu PKS, tel. 185-615. Dla kierowców podających na dworzec, dojazd bezpłatny.

K-41

SPRZEDAM NIEMIECKĄ prasę Omega 2.0i (1990) lub zamienię na inną. Tel. 183-157.

K-41

SPRZEDAM DOM drewniany. Tabela gm. Zambrów.

K-41

LOKAL DO WYNAJĘCIA 32 m<sup>2</sup> ul. Nowociecowa 2 Łomża, 18-20-79, po 18.00.

K-41

SPRZEDAM 126p (1983). Łomża, 16-53-92.

K-41

SPRZEDAM TANIO futro z norki. Łomża, 163-527, po godz. 18.00.

K-412

ZAMIENIĘ M-3 lokatorskie na większe. Łomża, 185-056.

K-41

SPRZEDAM NYSE (1983 rok). Łomża, 160-185.

K-41

SPRZEDAM FSO 125p, 5-biegowy (rok) gaz, hak, 18-300 Zambrow, 71-65-55.

K-41

KLUB BILARDOWY „Centrum” Łomża, ul. Giełczyńska 4, przyjmie do klubu młodą dziewczynę (za barem).

K-41



WIE NIEDROGO Polonez Truck. Łom-  
do 16.00, 163-336, wieczorem,  
71.

Fak. 709  
ZEDAM SZCZENIĘTA doberman i  
ciery. Śniadowo, Ogrodowa 15, tel.  
47, po 15.00.

K-4129

ZEDAŻ KUR NIOSEK Pniewo k. Łom-  
16-45-05. Eugenia Szymańska.  
K-4128

ZEDAM ciągnik T-25. Sulki 5, gm.  
kowo, tel. 17-89-24.

K-4130

ZEDAM ŁADĘ 1500 combi (1991  
tel. 18-20-15.

K-4131

ADANIE GLAZURY i terakoty oraz  
nacie wodno-kanalizacyjne, tel.  
16.

K-4132

DO WYNAJĘCIA — Łomża, tel.  
207.

K-4133

SKANIE 56 m<sup>2</sup> do wynajęcia. Kolno,  
50.

KK-67

WZEWKI KONTAKTOWE oferuje Gabi-  
kulistyczny Janiny WACHOWICZ,  
Zambrowska 1/27, pok. 314, środy  
17-30.

K-4134-o

UDNIĘ DOŚWIADCZONYCH maga-  
zów, prac. magazynowych, kierow-  
kat. C. Hurtownia spożywcza „WIO-  
” s.c. Łomża, Al. Legionów 146, tel.  
88.

Fak. 711

ZEDAM POLONEZ Caro (1995); 126p  
Łomża, 166-310.

K-4135

ZEDAM PRASĘ do słomy wysokiego  
Łomża, tel. 182-200.

K-4136

YCZNE CZĘŚCI ZAMIENNE: Skoda  
20, Favorit, Felicia, Fiat 126p, Polo-  
SO 1500 oraz akumulatory i akce-  
Łomża, Sikorskiego 194 (100 m od  
PKS), tel. (086) 182-192

K-4137-o

ZEDAM POLONEZ Caro (1992 rok)  
Łomża, tel. 183-243.

K-4138

UDNIĘ DOZORCĘ-emeryta. Łomża,  
28.

K-4140

ZEDAM FIAT 126p (1991 r.), czerw-  
Łomża, ul. Nadnarwiańska 36, tel.  
14.

K-4141

ZEDAM PASSAT Combi (1989 rok),  
Łomża; Fiat 126p (I-1995), cena 95 mln.  
Łomża, tel. 16-47-39, po 19.00.

K-4142

UKŁADANIE GLAZURY, szpachlowanie,  
tel. 184-752.

K-4143

PRODUCENT SKRZYNEK elektrycznych  
(licznikowe itp.) poszukuje odbiorców.  
Łomża, tel. 18-73-98.

K-4144

ALFA ROMEO (1985 rok) sprzedam. Od-  
najmę pomieszczenia magazynowe.  
Łomża, tel. 18-73-98.

K-4144

STRACIŁEŚ PRACĘ, bądź jej nie masz.  
Gratulujemy. TOP SYSTEM poszukuje  
ambitnych ludzi. Posiadamy wolne pozycje  
na stanowiskach dystrybutor. Wymaga-  
nany własny środek transportu. Gwarantu-  
jemy bezpłatny kurs menagerski. Stra-  
ciłeś pracę — to super. Zadzwoń konie-  
cznie, Łomża, tel. 188-093.

K-4145

POSZUKUJĘ LOKALU z przeznaczeniem  
na sklep kosmetyczno-przemysłowy.  
Łomża, tel. 18-59-57.

Fak. 713

SPRZEDAM POLONEZ 1990 r. 18-90-48.

K-4147

SPRZEDAM ŁADĘ Combi 1991 r.  
18-64-14.

K-4147

SPRZEDAM POLONEZ (1993 r.) tel.  
180-119.

K-4148

NAPRAWA PRALEK automatycznych —  
wornikowych. 181-548.

K-4149

SPRZEDAM CIĄGNIK C-360, tel. 172-720  
lub 166-111.

K-4150

FORD SIERRA 2,0i DOHC (rok pr. 1990),  
tel. 180-504.

K-4151

WYNAJMĘ POMIESZCZENIA pod hurto-  
wnię: chemiczna, warzywna, AGD, pa-  
piernicza, tuszcze, RTV, odzież. Łomża,  
tel. 184-331; 16-24-63.

Fak. 712-o

SPRZEDAM TRABANTA — Łomża, Chę-  
nika 8.

K-4146

SPRZEDAM FIAT 126p (1991 r.), 185-451.

K-4153

SPRZEDAM OPEL Ascona 1,6 (rok 1982)  
Łomża, tel. 18-24-96.

K-4154

SPRZEDAM DZIAŁKĘ 2 ha z budynkiem  
gospodarczym Poznańska 144. Łomża,  
160-728.

K-4155

SPRZEDAM PRASĘ do słomy wysokiego  
zgniotu oraz Polonez 1500 (1986 r.). Piąt-  
nica, tel. 191-287.

K-4157

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną uzbro-  
joną przy ul. Mickiewicza. Łomża,  
188-905.

K-4158-o

LABORATORIUM ZATRUDNI technika  
dentystycznego. Tel. wieczorem 187-260.

K-4159

OWCZAREK NIEMIECKI sprzedam. Łom-  
ża, 16-49-97.

K-4160

KIEROWCA Z KAT. A, B, C, D, E, T ocze-  
kuje ofert pracy. Łomża, tel. 189-286.

K-4162

SPRZEDAM POLONEZ Caro (1991). Łom-  
ża, 164-682.

K-4163

SPRZEDAM AUDI 80 (1990 r.), 1,8 S. Tel.  
7-17, 182-976, po 18.00, 183-856,  
185-722. Łomża.

K-4164

SPRZEDAM ŁADĘ chłodniczą, słupek  
przeszkolony i dwie zamrażarki (400 l),  
agregat chłodniczy z parownikiem. Łom-  
ża, 16-59-28.

K-4165

SPRZEDAM DOM lub wynajmę. Łomża,  
16-20-02 lub 188-364.

K-4166

SPRZEDAM BIUROWIEC z parkingiem  
lub wynajmę. Łomża, 16-20-02 lub  
188-364.

K-4166

SPRZEDAM KOPARKO-SPYCHARKĘ  
„Białoruś” (1991 r.). Kazimierz Kurpiew-  
ski, Pęchratka 69, gm. Szumowo.

K-4167

RENOWACJA TAPICEREK meblowych,  
tapicerki drzwiowe do 7.30, 16-58-72.

K-4168

OKAZYJNIE SPRZEDAM nową wieżę So-  
ny i magnetowid Sony 4-głowicowy, tel.  
16-32-29.

K-4169

TOYOTA COROLLA (1988) diesel; Ford  
Transit półroczy. Łomża, 16-63-57.

K-4170

STARE MEBLE stylowe kupię. Tel.  
164-052.

K-4171

TANIO SPRZEDAM: Fiat 132, przyczepka  
samochodowa, 1 ha sad jabłoniowy. Ku-  
piski Nowe 67.

K-4172

SPRZEDAM KAMERĘ Panasonic M-7,  
przyczepę campingową Niewiadów, łódź  
motorowa IBIS. Tel. 18-58-52, po 18.00.

K-4173

SPRZEDAM FIATA 126p — 1993 r. tel.  
16-51-08.

K-4174

SPRZEDAM POLONEZ (rok prod. 1992)  
tel. 160-242.

K-4175

ORTOPEDA DZIECIĘCY Andrzej SZU-  
LECKI, przyjmuje w czwartki, godz.  
16-17, Zambrów, ul. Białostocka 31, tel.  
714-980.

K-4184-o

LOKAL HANDLOWY 160 metrów, Łom-  
ża, Dmowskiego, tel. 186-260.

K-4185

ZATRUDNIĘ SEKRETARKE. Wymagania:  
maszynopisanie, obsługa komputera,  
znajomość języków obcych. Łomża, tel.  
18-39-97.

k.z.

SPRZEDAM IŻ (1949 rok), Junak chop-  
per (rok 1963), tel. Jacek 18-50-68.

K-4187

SPRZEDAM DOM z ogrodem, budynek  
gospodarcze. Stawiski, 78-51-47 lub  
78-57-13.

K-4188

SPRZEDAM FIAT 126p (1990 rok). Łom-  
ża, tel. 18-45-09, po 16.00.

K-4189

SPRZEDAM C-330 M (1987). Edward Ba-  
nach, Miastkowo.

K-4190

SPRZEDAM FIAT 126p (1982 rok). Tel.  
18-50-98.

K-4191

SPRZEDAM POLONEZ (rok prod. 1987),  
tel. 185-815.

K-4192

KUPIĘ MAŁE mieszkanie na ul. Długiej.  
Łomża, 18-24-84.

K-4193

SPRZEDAM WÓZKI dziecięce tanio.  
Łomża, 18-24-84.

K-4193

SPRZEDAM: DAMFĘ, snopowiązałkę,  
dojarkę. Edward Tada, Szczepankowo  
Kolonie 110.

K-4194

SPRZEDAM KANARKI. Wiadomość: tel.  
189-801.

K-4195

SPRZEDAM 126p (1986 rok). Łomża,  
Strzelców Kurpiowskich 3, tel. 160-186.

K-4196

ZAPRASZAMY OD 1.12.1995 r. do nowo  
otwartego SALONU MEBLOWEGO przy  
Al. Legionów 60b w Łomży, tel. 18-92-56  
w godz. 10-18, soboty 10-14.

Fak. 717

SPRZEDAM MIESZKANIE 61 m<sup>2</sup> Łomża,  
18-49-57.

K-4198-o

SPRZEDAM RADIO-CB, cały zestaw. Do-  
brzyjałowo 4, tel. 19-19-23.

K-4199

„CIUCHY ZA GROSİK” — nowo otwarty  
sklep — Broniewskiego 22 (róg Bema).

K-4200-o

SPRZEDAM PRASĘ niemiecką. Krzewo  
Stare 63, tel. 17-84-91, gm. Piątnica.

K-4201

SPRZEDAM NYSE (1986), Drozdowo ul.  
Główna 46.

K-4202

KUPIĘ MIESZKANIE do 42 m<sup>2</sup> Łomża,  
18-36-92.

K-4203

SPRZEDAM POLONEZ Caro 1,6 GLE  
1994 rok, Stawiski 78-56-69.

K-4204

SPRZEDAM PILNIE Fiat Bis Łomża, ul.  
Wojska Polskiego 60, 160-942.

K-4205

(OGŁOSZENIA DROBNE „KONTAK-  
TÓW” przez miesiąc znajdują się w kom-  
puterowym banku Informacji Handlo-  
wo-Usługowej, tel. 957. Zadzwoń,  
sprawdź!)

Wyrazy głębokiego współczucia

**Koł. MARII POKROPOWICZ**

z powodu śmierci

**OJCA**

składa dyrekcja i pracownicy  
Szkoły Podstawowej nr 9 w Łomży

K-4197



Serdeczne wyrazy współczucia

**Prezes mgr JOLANCIE FLERA**

z powodu śmierci

**TEŚCIA**

składają pracownicy  
Agencji Reklamowo-Wydawniczej „KOMA” w Łomży

K-4161



Wyrazy głębokiego współczucia

**Panu mgr. MIROSLAWOWI CYCHOLOWI**

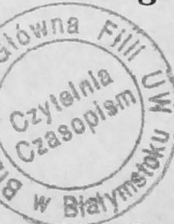
z powodu śmierci

**MATKI**

składa Rada Pedagogiczna  
oraz pracownicy  
Zespołu Szkół Ogólnokształcących  
w Łomży



k.z.



**Panu**

**WŁADYSŁAWOWI MRÓWCE**

wyrazy głębokiego współczucia

z powodu śmierci

**ŻONY**

składa kierownictwo  
Zakładu Telekomunikacji w Łomży

k.z.



„KONTAKTY” Tygodnik Łomżyński, 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7, tel. 16-42-43, 16-42-44, 16-57-11, 16-40-22.

Redaguje zespół: Joanna Gospodarczyk, Gabor Lörinczy (fotoreporter), Alicja Niedźwiecka, Gabriela Szczęśna, Maria Tocka, Władysław Tocki (redaktor naczelny). Stałe współpracują: Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam Dobroński, Maciej Gryguc, Stanisław Kędzielawski, Krystyna Michalczyk-Kondratowicz, Zdzisław Romanowski, Wiesław Wenderlich.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.

Wydawca: „Gratis” — Spółka z o.o. Łomża, Aleja Legionów 7.

Skład: Studio Maciejewscy, ul. Krakowska 5, Białystok, tel. 42-36-27. Druk: SPPP „Pogoń” w Białymstoku, ul. Mickiewicza 56.

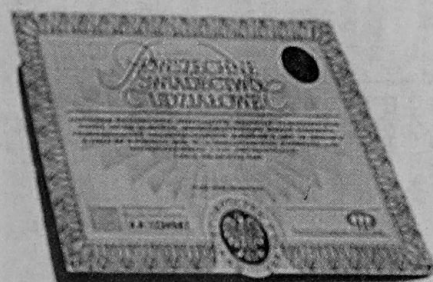
Ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń „KONTAKTÓW”, 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7, tel. 16-42-43; fax 16-57-11.

Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.





SKUP ŚWIADECTW  
UDZIAŁOWYCH  
NARODOWYCH FUNDUSZY  
INWESTYCYJNYCH



"GLINLEX" sp. zo.o.  
18-400 Łomża Al. Piłsudskiego 58  
tel. 18 39 50 , 18 39 37

W kampanii wyborczej sztab Aleksandra Kwaśniewskiego podkreślał, że przyszłości nie wiąże z niedoukiem: kandydat jest magister, dla przyjaciół meg. Dziś wiadomo, że sztab albo sam Megi kłamał.

W kampanii wyborczej Lech Wałęsa podkreślał: nie ma willi, nie ma akcji; nie jestem w spółkach, mam tylko milion dolarów honorarium z Ameryki za prawa do filmu o mnie. Podatek został zapłacony. W teczce, którą wymachiwał, miały być na to wszystkie kwity. Po trzech dniach rzecznik Wałęsy (bez mrugnięcia) oświadczył, że milion to darowizna. Podatek został zapłacony w Ameryce. Tam mogą z tego rozliczać jakąś Pigi, tu nic nikomu do tego. Dziś wiadomo, że Wałęsa albo rzecznik kłamał.

Kto wygrał, kto przegrał? Był komunikat PKW.

Przeciw Megi bez meg. wystąpiło 600 tys. obywateli.

Sprawa Pigi przyschła.

Dotąd przysłówie mówiło: „Zwycięzców nikt nie sędzi”.

Trzeba, kurde, wydać nową księgę przysłów!



— Dlaczego śmierć jest taka chuda?

— Bo nie bierze łapówek.

Dwóch starszych panów wędruje alejkami cmentarza. Na jednym z nagrobków czytają napis: „Tu leży Jan Kowalski. Polityk, człowiek uczciwy”.

— Zobacz, zobacz — mówi jeden do drugiego — Tak ciasnota, że już po dwóch w jednym grobie chowają.

Do drzwi puka dwóch obdartusów.

— To już żebrzecie parami? — pyta właścicielka domu.

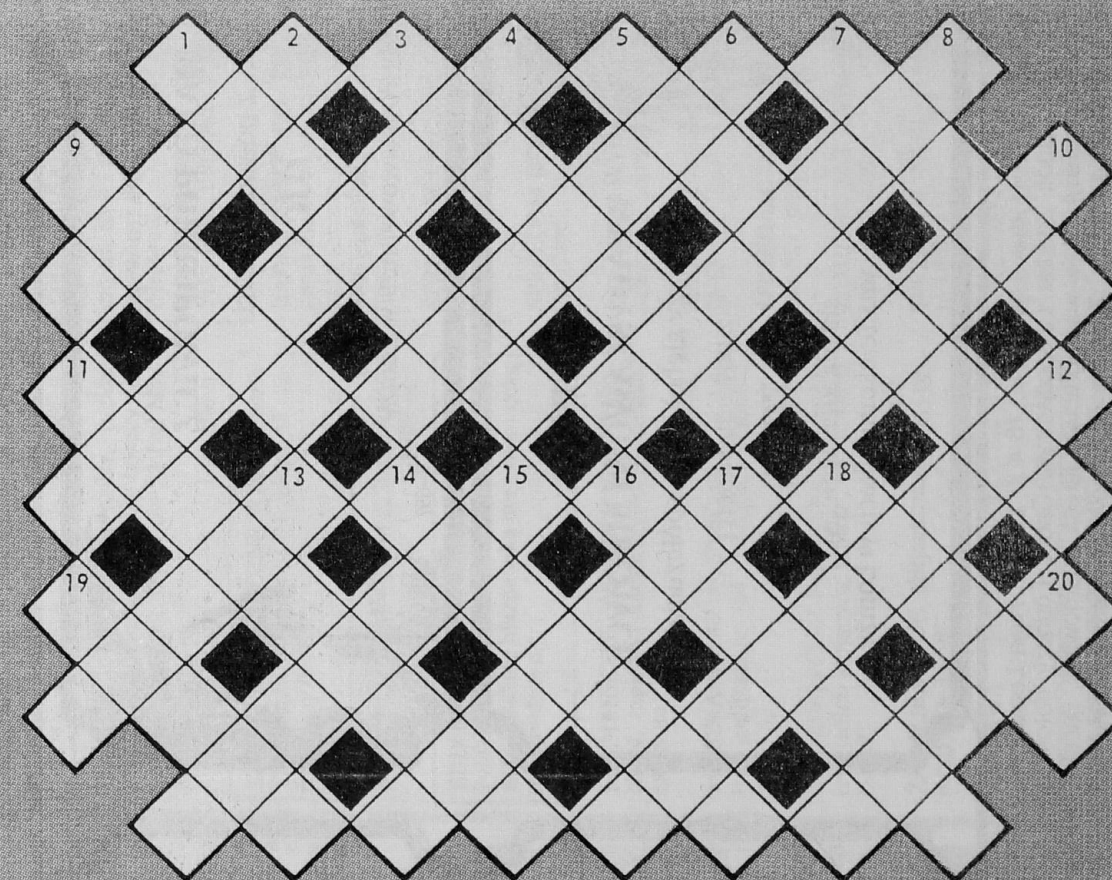
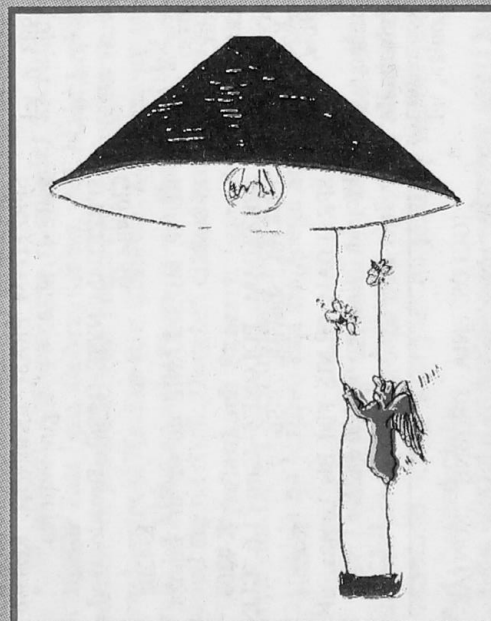
— Nie, to tylko dzisiaj. Wyjeżdżam na narty w Alpy i przekazuję zastępcy, co tu jest do zrobienia.

Upominek za dowcip „cmentarz” otrzymuje Alfred Bondar z Białegostoku. Nasz konkurs na kawał tygodnia trwa!

## Wróbel królem, czyli powyborczy blues

Wróbel został królem ptaków  
Puszył się ogromnie  
Nosił dumnie swą koronę  
Oraz szaty strojne  
Ćwierkał głośniejsz niż potrafił  
Wprowadzając rządy swoje  
Przez co pośród ptasiej sfory  
Zaczął budzić niepokoje  
Zamęt powstał w państwie ptasim  
Każdy inne miał poglądy  
Co do tego aby wróbel  
Nadal pełnił swoje rządy  
Stąd się protest zrodził wielki  
Wściekła się skrzydlata brać  
I wrzasnęła „Dość tych rządów”  
„Jeszcze nas na orla stać”

Janusz Kulesza  
Zambrów



## UKOŚNIK

**PRAWOSKOŚNIE:** 1) pomieszczenie wewnętrzne budowli, 3) placówka lecznicza, 5) kolekcjonowanie, 7) szarak, 9) 1:1, 2:2 w sporcie, 11) pozytywny romans Heleny Mniszkówny, 14) z Erewaniem, 16) uwodziciel, kobieciarz, 18) przód statku, 19) imię męskie związane z konopiami.

**LEWOSKOŚNIE:** 2) zimowy opad atmosferyczny, 4) przyjmuje okrycia od konsumentów w restauracji, 6) twarz, 8) duchowny wojskowy, 10) ma piękny zarost pod nosem, 12) budynek z celami, 13) kopia, 15) parkowy teren zasiany trawą, 17) poszwa, powłoka na kołdrę, 20) mieszkaniec Tatr. (HCL)

Rozwiązania prosimy nadsyłać w ciągu dziesięciu dni od daty ukazania się tygodnika pod adresem redakcji: „Kontakty”, Al. Legionów 7, 18-400 Łomża.

## ROZWIĄZANIE WIRÓWKI Z NR. 46

Znaczenie wyrazów: Sekwana, wirówka, powódka, „Spartak”, kasztan, tętnica, Minorka, makrela, malarka, aktorka, krętacz, Caracas, choinka, Niagara, bratowa, Sarawak.

Nagrody wylosowali: TERESA DEPTUŁA (Łomża), JOANNA LEMPICKA (Popiołki), JOLANTA PIĄSIK (Łomża), ANNA SIWIK (Kuzie), MARTA SULKOWSKA (Łomża), BOGUSŁAW TYMIŃSKI (Czyżew), KRYSTYNA WOLICKA (Białystok), JAROSŁAW WRÓBEL (Wólka) i RYSZARD ZARZYCKI (Zambrów).

Gratulujemy, nagrody wysyłamy pocztą.